**Nr. 109 (z dod. por.). Dnia 21 kwietnia. Piątek. Dnia 9 (21) kwietnia 1893 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym.

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Zagranicą**. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon admininistr. 517.***
***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Filochowski przygotowywać będzie dziatwę płci obojej do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunji świętej, która udzielona im zostanie w dzień św. Trójcy, 28-go maja.

— Jutrzejszejszemi nieszporami w kościele Opieki św. Józefa rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci tegoż świętego.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wiekopomnym pozostanie dla Belgji dzień wtorkowy. W chwili, gdy namiętności warstwy pracującej, podniesione do najwyższego stopnia przez trybunów ludowych w rodzaju Jana Voldersa, groziły krajowi powszechnem zaburzeniem społecznem; gdy nietylko już w rozlicznych kopalniach Borinage'u i innych ognisk górniczych, ale nawet w miastach, jak Antwerpja, Gandawa, Mons, Leodjum, lud zaczął wznosić barykady, wydał formalne bitwy broniącej porządku gwardji obywatelskiej i sile zbrojnej państwa; gdy już obficie krew się polała i kilkanaście osób życiem przypłaciło rozpoczętą przez Pawła Jansona, przewódzcę postępowców belgijskich, kampanję o zaprowadzenie w Belgji powszechnego głosowania,—izba deputowanych, ulegając przestrogom prezesa ministrów, Beernaerta, który policzył się z wolą króla i większości narodu, przyjęła wniosek Nyssena.

Wniosek ten orzeka, że każdy 25-letni belgijczyk, zamieszkały przez rok w gminie i nieposzlakowany przez nią, może wykonywać w obrębie tejże gminy służące mu prawo wyborcze. Oprócz tego wprowadzono w życie praktyczne rozwiniętą kiedyś teorję Johna Stuarta Milla o wielokrotności głosu wyborczego. Postanowienia wniosku prof. Nyssena w tej mierze opiewają:

1) Po ukończeniu 35-ciu lat życia każdy belgijczyk ożeniony lub wdowiec posiadający dzieci i opłacający osobistego podatku państwowego przynajmniej 5 fr. rocznie albo na mocy prawa od podatku takiego uwolniony; 2) Po ukończeniu 25-ciu lat życia każdy belgijczyk, posiadający dobra nieruchome wartości katastralnej 2,000 fr., albo też od dwóch lat pobierający rentę przynajmniej 100 fr. rocznie z lokacji w papierach państwowych; 3) Po ukończeniu 25-ciu lat życia każdy, który zdał egzamin dojrzałości albo piastuje urząd lub stanowisko, wymagające ukończonych studjów gimnazjalnych, posiada prawo wielokrotnego głosu. Nikt nie może oddać więcej głosów nad trzy, a udział w wyborach jest obowiązującym.

Wiadomo, że dotąd ścierały się w konstytuancie belgijskiej trzy główne prądy: prawica zachowawczo-katolicka pod przewodnictwem Woeste'a domagała się oparcia prawa głosu wyborczego na posiadaniu, frakcja umiarkowanie liberalna Frère-Orbana wiązała je ze stopniem wykształcenia szkolnego, gdy postępowcy czyli radykaliści z pod chorągwi Pawła Jansona i Ferona żądali *tout court* systemu powszechnego głosowania, powołującego do urn wyborczych całą ludność pracującą Belgji.

Długo gabinet zachowawczo-katolicki Beernaerta ważył się pomiędzy temi prądami, nie mając odwagi cywilnej do przechylenia się bezwzględnego na jedną lub na drugą stronę. Działał on wszakże uśmierzająco i pojednawczo, a to już, jak na rząd stronnictwa, wielka zasługa. Ostatecznie p. Beernaert, raz jeszcze spojrzawszy na zegar czasu, stanął energicznie po stronie wniosku Nyssena, który stanowi jakby syntezę trzech prądów: oddaje bowiem hołd i zasadzie wolnomyślnej powszechnego głosowania i przez przyswojenie sobie systemu głosu wielokrotnego (*vote plural*) czyni zadość sprawiedliwym względom, przemawiającym za wyższem uposażeniem politycznem tych, którzy więcej umieją i wyższy płacą podatek od majątku nieruchomego, stanowiącego owoc pracy jeżeli nie indywidualnej, to odziedziczonej.

Obecnie sprawa rewizji konstytucji w duchu wniosku Nyssena przechodzi do senatu, jako drugiej izby konstytuanty. Jakie wniosek ten przejdzie tam koleje, niewiadomo; mało się nawet o to troszczono dotąd w Belgji, nie przypuszczając, aby wotum senatu, chociażby przeciwne, mogło zaważyć na szali przy wspólnem głosowaniu obu izb konstytuanty. Na teraz osiągnięto doraźnie tę korzyść, że zmowa robotników skończona i porządek wrócił na niwy spokojnej i pracowitej Belgji, która od r. 1830-go nie przebyła u siebie tak doniosłego i burzliwego przewrotu wewnętrznego.

Równie doniosłym ma być dzień dzisiejszy dla Albjonu. Izba panów kończy dzisiaj obrady drugiego czytania nad bilem Gladstone'a o samorządzie irlandzkim i przystąpi do głosowania. Niepodobna wątpić, biorąc na uwagę skład izby i tradycyjną solidarność stronnictw historycznych w Anglji, że bil Gladstone'a przyjęty będzie większością 30—40 głosów. Długą wszakże i ciernistą ma on przed sobą jeszcze drogę, zanim idea *home-rule*'u zwycięży i przyoblecze się w ciało. Naprzód czekają bil tak zwane „obrady komitetowe" w izbie gmin, które odpowiadają trzeciemu czytaniu w innych parlamentach, później weźmie bil w ręce izba lordów, która go odrzuci; sprawa musi przeto raz jeszcze powrócić do izby gmin, a czy skład jej wówczas będzie równie korzystnym dla bilu, czy wówczas żyć jeszcze będzie Gladstone, którego wiek i wpływ magicznym jest w parlamencie

# DO CHICAGO.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

*Chicago*, d. 4-go kwietnia.

W marcu z woli redakcji *Kurjera warszawskiego*, opuszczam Brazylję, Argentynę, Urugwaj i Paragwaj, słowem Amerykę Południową, by podążyć tam, gdzie, jak głosi fama, przygotowywa się niebywały jeszcze turniej wszechświatowy handlu, przemysłu, sztuki i nauki.

*Globe trotter* ze mnie prawdziwy! Nieboszczyk Wingfield*), ów niezmordowany dziennikarz i podróżnik, twórca powyższego wyrazu, pozazdrości mi niedługo z wysokości! A może przyjdzie czas, że, siedząc przy stole redakcyjnym lub kominku, śpiewać będę, jak margrabia z „Dzwonów kornewilskich"?...

Trzy razy świat obiegłem wkoło...

Zobaczymy. A nuż podoba się sz. redaktorowi wysłać mnie w lipcu z porucznikiem Pearym i profesorem Heilpronnem na ekspedycję do bieguna północnego? Pojechałbym! Dziennikarz bowiem choćby do wnętrzności Etny zajrzeć jest obowiązany.

Wracam jednak do sprawozdania z obecnej mej wyprawy.

Już od trzech lat prawie, jak gołębie z arki Noego, wyleciały z Chicago setki tysięcy świstków reklamowych i pokryły świat cały, głosząc potęgę i bogactwo wielkiej zachodniej stolicy Stanów Zjednoczonych, głównej siedziby handlu zbożem i nierogacizną.

Reklama zawsze działa, to też najdrobniejsze państewka przygotowały okazy płodów swoich, wyznaczyły sumy znaczne, by błysnąć choć na krótko.

Zastaw się, a postaw się! Oto hasło chwili. W Rio de Janeiro, w Buenos-Ayres, a nawet w maleńkiem Asuncion oglądałem wspaniałe wystawy przedmiotów, mających być wysłanemi, ze wszystkich ust słyszałem magiczny wyraz: Chicago, Chicago...

Jedni tylko francuzi wyraz ten wymawiają z lekceważeniem, wróżąc wystawie zupełne *fiasco*. To jednak rzecz nie moja.

Z portu Dobrego Powietrza, lecz nie dobrych interesów, unosi mnie parowiec „Rio Negro" na wspaniały ocean, o tej porze roku prawie tak spokojny, jak jezioro. Po szesnastu dniach jazdy ukazuje się na widnokręgu, śniegiem okryty, Pik Teneryfy, wyraźnieje coraz bardziej, aż nareszcie wyłania się w drżącem, ciepłem powietrzu błękitnem okazały i poważny. Jak olbrzymia połowa cytryny sterczy on na długiej skalistej wyspie.

Kraik to wymarzony. Kobiety piękne, wino doskonałe, klimat niezrównany. Stolica, a raczej stoliczka Santa Cruz, jak w operetce. Wszystko tam drobne, wesołe, różowe, to też i ja i kilku moich towarzyszów podróży, którzy puścili się ze mną na wycieczkę po wyspie, dopiero późną nocą wracamy na okręt, wzywający nas powtarzanemi niecierpliwie sygnałami odjazdu i choć wiatr się zerwał i łódką naszą kołysze, choć fale nas zalewają, w różowych humorach drapiemy się po schodkach na pokład okrętowy.

Znowu jesteśmy na oceanie. Pomimo zimy, szczęśliwie przebywamy cmentarz Europy, tak bowiem marynarze nazywają zatokę Gaskońską, i wreszcie po 27-iu dniach podróży stajemy w na poły flamandzkiej Dunkierce, mieście rodzinnem Jana Barta. Potężna postać tego bohatera, w wojowniczej postawie z bronzu odlana, wznosi się na rynku, lecz, o zgrozo, brakuje jej guzika u kamizelki. Ma się rozumieć, że na tę osobliwość zwracają dunkierczycy szczególną uwagę każdego cudzoziemca.

Z Dunkierki do Paryża skok jeden. Trafiam na proces panamski i ogromne rozgorączkowanie w prasie. Francuzom wieża Eiffel już zbrzydła i gdyby nie to, że rozebranie jej kosztowałoby parę miljonów, spoglądaliby z obojętnością na jej zniszczenie. Nawet Chicago usunięto na plan... dziesiąty. Postawić pod pręgierzem ludzi, których jeszcze wczoraj szanowano, nazywano wielkimi, przyglądać się szczegółowo wyrazowi ich boleści, strachu lub oburzenia, napawać się ich wzruszeniem, to rozkosz nerwy przenikająca.

*Intransigeant* i inne dzienniki ukuły nowy wyraz *chequard*. Ja—choć panamistą być losy mi nie dozwoliły—także oczekuję z niecierpliwością na czek. Nie od Lessepsa jednak! Nareszcie oczekiwany gość zjawia się. Podłużny, starannie wykaligrafowany papierek zamieniony na brzęczącą monetę—dodaje otuchy.

Mroźną, zimową nocą opuszczam wiecznie huczący, wesoły Paryż. Niegodziwe, trzęsące wagony francuskie spać mi nie dają, to też zbity wysiadam rano na dworcu w Hawrze. Zimne to, wietrzne miasto, choć rozległe i niebrzydkie, do wesołości nie usposabia, nudny więc dzień kończę jaknajprędzej snem w kajucie parowca, odbywającego codziennie podróż z Hawru do Southampton i z powrotem.

Kiedyśmy wyjechali, co się na parowcu działo—nie wiem. Podobno morze było bardzo wzburzone, parowiec skakał jak piłka, wszyscy chorowali—podobno, spałem bowiem przez dziewięć godzin jazdy jak zabity i ocknąłem się dopiero o świcie, gdy bieg zwolniwszy, parowiec wjeżdżał na wody mglistego Albionu.

W półmroku lamp zawieszonych w kajucie dostrzegam na stole rozłożony cały arsenał wschodniej broni: szable, kindżały, długie, srebrem nabijane pistolety, na łóżkach zaś brodate postacie, owinięte we wło-

*) Lewis Wingfield, autor „Lady Grizell" i „Globe trotter", korespondent *Daily Telegraph* i *Times'a*. Zm. d. 12-go listopada 1891-go r.

i kraju, oto pytania decydujące o losach *home-rule*'u, mogące jeszcze rozwiązać się dla niego tragicznie.

*Br. Z.*

---

## Z sali odczytów.

Są kwestje powszechnie niby znane, a pomimo to tak żywotne, iż każdy do nich przyczynek, każde słowo w ich uzupełnieniu powiedziane, budzi największe zajęcie, skupia ogólną uwagę. Cóż dziwnego, jeżeli słowo to wychodzi z ust tak kompetentnych, jak dra Bujwida, a sama sprawa dotyka klęski tak groźnej jak wisząca nad nami epidemja?

To też w zapełnionej wczoraj sali ratuszowej z uwagą słuchano odczytu sz. prelegenta, z wytężeniem wzroku śledzono przesuwające się na ekranie odbicia różnych bakcylusów, których rodzaj i znaczenie, naukowe komentarze ściśle określiły.

Przystępując do wykładu, dr. B. rozpoczął go od wykazania przyczyn cholery i innych chorób zaraźliwych.

Przyczynę tę, jak wiemy, stanowi przedewszystkiem istnienie odpowiednich zarodników. Już każdemu fermentowi dają początek mikroby, każda choroba powstaje ze skutku osiedlenia się w organizmie ludzkim odpowiednich bakteryj. Oporność organizmu tamuje ich rozwój, o ile wszakże oporność ta nie jest dostateczną lub siła rozwijających się w odpowiednich warunkach bakteryj zbyt wielka, o tyle i organizm oprzeć się im nie może.

Zarazki są to niższe twory organizmowe, zostające w blizkiem pokrewieństwie z niższemi utworami roślinnemi i zwierzęcemi, wszakże najwięcej zbliżone do roślin, a mianowicie drobnych jednokomórkowych grzybków i wodorostów. Badane przez mikroskop, występują w formie kuleczek, laseczek lub ciałek nieforemnych.

Do najdokładniej poznanych należą zarazki ropne, następnie idą zarazki: karbunkułu, dyfterytu, suchot i cholery. Poznanie ich datuje od czasu, gdy dzięki Pasteurowi i Kochowi udało się je oddzielić od bakteryj nieszkodliwych i na hodowlach czystego zarazku wystudjować ich własności. Przekonano się również, że jedne, jak zarazek karbunkułu formują długotrwałe zarodniki, mogące przez całe lata zachowywać zdolność do życia; inne, jak zarazek suchot, mniej są odporne i giną po kilku już miesiącach; że wreszcie zarazek cholery wcale takich zarodników nie posiada i dlatego łatwo ginie już po upływie kilku lub kilkunastu godzin i udzielić się tylko może drogą pokarmów i napojów, nie przez powietrze.

Zarazek cholery przedstawia się w postaci drobnej, zgiętej w półksiężyc laseczki i formą tą przypomina inne bakterje. Ażeby odróżnić istotny zarazek choleryczny, trzeba przedewszystkiem zbadać jego własności, mianowicie sposób rośnięcia na glebie odżywczej, tj. tak zwanej galarecie (żelatynie). Jeżeli do takiej galarety, odpowiednio przyrządzonej, przeniesiemy drobną kroplę wydzieliny cholerycznej i wyejemy na płytę szklaną, po kilku dniach spostrzeżemy rozwój drobnych punkcików, inaczej t. z. kolonji. Początek takiej kolonji, gołem okiem dostrzegalnej, daje żywa bakterja, gdzie się ją umieści; kolonja zaś sama posiada wygląd tak charakterystyczny, iż oko wprawne odróżni ją łatwo.

Bakterje cholery w stanie suchym szybko giną; zabija je krótkotrwałe ogrzewanie do temperatury niżej wrzącej wody; łatwo zabijają je również rozcieńczone nawet kwasy i alkalje. Ulegają one zniszczeniu pod wpływem: karbolu, sublimatu itd., niszczą je wreszcie niektóre środki odżywcze, jak: wino, piwo, kwasy roślinne.

Doświadczenie czasów ostatnich wykazało, iż niebezpieczeństwo cholery groźne jest tylko w wypadkach wyjątkowych, o ile zła hygiena, niezachowanie wymagań sanitarnych wytwarzają dla rozwoju epidemji warunki dogodne. Któryś z badaczów nazwał cholerę „policją natury”, a prawdę określenia tego stwierdzają dwa miasta, obok siebie położone.

Hamburg i Altona w roku ubiegłym były przedmiotem uwagi ogólnej. Dlaczego w miastach tych, połączonych prawie z sobą, epidemja w tak różnych rozwijała się warunkach? Odpowiedź na to bardzo prosta. Pierwsze z miast grzeszyło brakiem zupełnym warunków hygienicznych, drugie warunki te posiadało w stopniu zadowalniającym. Brak filtrów w wodociągach ułatwił zakażenie wody w Hamburgu przez bakterje choleryczne; dobroć tych samych filtrów w Altonie rozpowszechnienie zarazy wstrzymywało. Stosunek śmiertelności, wywołanej cholerą, jaki się w tych miastach wytworzył, należy też do uderzających. Ofiary Hamburga wynoszą 6,000, ofiary Altony ograniczają się do 300. Zaszedł tu wszakże fakt jeszcze osobliwszy.

Altona, tak oporna na rozszerzenie się epidemji, sile jej uległa najwięcej w chwili, w której cholera ustała już prawie w Hamburgu, a czas zimowy najwięcej jej rozwojowi sprzyjać się zdawał. Nadzwyczajność tego wypadku wyjaśnia wszakże inna okoliczność. Silne mrozy, jakie minionej zimy panowały, uszkodziły filtry Altony z piaskowca robione; uszkodzenie przeszkodziło prawidłowemu ich funkcjonowaniu, a zanieczyszczona woda dokonała swojego.

Że nieczysta woda jest jednym z największych rozsadników zarazku cholerycznego, wątpliwości to nie ulega; z drugiej wszakże strony pewnem jest, iż łatwo uniknąć możemy cholery, unikając pokarmów i napojów, pochodzących z miejsc zarażonych. Zapewne nędza, ciasnota, złe odżywianie, zmęczenie fizyczne i umysłowe niekorzystnie usposabiają jednostki do przyjęcia epidemji; choroba wszakże sama nastąpić tylko może wskutek przyjęcia zarazku cholerycznego, bądź to przez sprowadzenie zarazy z miejscowości uprzednio zarazą dotkniętej, bądź przez samego chorego przyniesionej.

Prelegent licznemi demonstracjami rozwoju i różnych rodzajów mikrobów wykład swój uzupełnił. Dla praktycznej tej metody prawdziwe uznanie żywią jej słuchacze, którzy i wczoraj długim oklaskiem podziękowali mówcy za jego pracę.

*Ig. Ch.*

## Sprawy rzemieślnicze.

Posiedzenie wczorajsze członków sekcji rzemieślniczej wzbudziło wśród sfer odpowiednich większe, aniżeli zwykle, zainteresowanie.

Wobec oświadczenia dotychczasowego prezydjum, iż pragnie ono cofnąć się od pełnionych obowiązków, kierunek wczorajszych obrad objął prezes oddziału, Ludwik hr. Krasiński, a na porządek dzienny weszła przedewszystkiem sprawa nowych wyborów.

Poprzedziło ją odczytanie sprawozdania z czynności sekcji za okres ubiegły, którego dopełnił sekretarz sekcji, p. Keppe.

Sprawozdanie to z natury rzeczy ujęło w pewną całość rezultat działalności sekcji i uwydatniło prace przez nią podjęte. Poruszone przez sekcję tematy, nazwiska osób, których inicjatywa lub pomoc w czynności tej ważniejszą odegrała rolę, wreszcie znaczenie spraw poruszonych stanowią bez wątpienia najlepszą charakterystykę dodatnią tego organu, który w stosunku do spraw rzemieślniczych wykazał sporą żywotność.

Co i w jaki sposób przez sekcję podjęte i przeprowadzone zostało, powtarzać w tem miejscu nie będziemy. Są kwestje zupełnie już załatwione, są inne, zostające jeszcze w biegu, suma ich wszakże daje niezaprzeczone świadectwo, iż pracowano tu z pożytkiem dla ogólnego dobra warsztatów i z pracy tej otrzymano odpowiednie owoce.

W ocenieniu też tego, co jest zasługą prezydjum, ogół na posiedzeniu wczorajszem zebranych członków przez jednomyślną aklamację powołał do steru i nadal ustępujący zarząd, a odwołanie się to nie powinno, o ile sądzimy, pozostać bez skutku. Nieobecność na razie większości dawnego prezydjum nie pozwoliło rozstrzygnąć wprawdzie kwestji zupełnie, nie wątpimy jednak, iż wypadnie ona w duchu przez ogół pożądanym.

Do szerokiej i niepozbawionej pewnych cech wydatnych dyskusji, posłużyła poruszona następnie przez prezydjum sprawa konkursów rzemieślniczych. Z samego jej przebiegu, z głosów występujących przeciwko konkursom z zaciętej a nie dość umotywowanej opozycji, widocznem jest, iż po za obrębem przyczyn ujawnionych, istnieją jeszcze powody inne, o których wyraźnie się nie mówi, a dla których sam projekt nie jest chętnie przez warsztaty widzianym. Jest-li to pewien partykularyzm, stawiający na pierwszym planie drobne interesy osobiste, czy nieuzasadniona obawa przed czemś nowem—odgadnąć trudno. Dość, że przy omawianiu projektu kruszono kopje za i przeciwko niemu dość zawzięcie, a w zasadzie nie rozstrzygnięto nawet czy konkursy są potrzebne czy nie. Dyskusję nad nim zamknięto też odłożeniem sprawy do posiedzenia następnego, na którem wniosek odrzucony zostanie lub też wytworzona będzie delegacja do bliższego nakreślenia podstaw, na jakich konkursy mają być ustanawiane.

Dodać należy, że spór, prowadzony wczoraj, jakkolwiek nie doprowadził do rezultatu, przez to samo,

---

chate burki czerkieskie. Zkąd one tutaj? Niebawem rzecz się wyjaśnia. Dwunastu gruzińców zaangażowanych przez słynną firmę Barnum i Bayley dąży z nami na wystawę. Po okrzyczanej więc mamce Washingtona, brodatych kobietach, ludziach kościotrupach, dahomejczykach, siuxach, cowboyach etc. i na nich kolej przyszła.

Sami książęta i szlachta. Ładny wybór, niema co mówić.

Pytałem ich, dlaczego jadą.

— Świat obejrzeć!—odpowiadali.

Kontrakt roczny, pięćdziesiąt rubli miesięcznie, koszty podróży i utrzymania—oto warunki. Świat obejrzeć — myśl niezła. Kosztem jednak godności własnej, to jakoś, przepraszam, nie tego.

Zawsze mi przykrość sprawiało, gdym widział przedstawicieli różnych narodowości, choćby na poły dzikich, jak śpiewają narodowe pieśni, wykonywają narodowe tańce, modlą się lub jedzą na rozkaz idjotycznego przedsiębiorcy francuza lub niemca, tłum zaś spogląda na nich obojętnem okiem, jak na małpy w zwierzyńcu. Przykre to uczucie i teraz mną owładnęło.

W Southampton oczekiwał na nas w doku cesarzowej piękny parowiec transatlantycki „Chester” nowej linji amerykańskiej. Ogromna hala drewniana, coś w rodzaju poczekalni, zaludniła się przedstawicielami różnych narodowości. Niebawem wprost do tej hali wpadł pociąg wiozący pasażerów z Londynu. Cały tłum wysypał się z niego. Gwar rozmów, turkot wózków tragarzy, głosy przekupniów, huk wind okrętowych połączyły się w jedno.

Trzecia klasa najliczniejszych ma przedstawicieli. Między nimi poznaję odrazu nasze twarze. Do dwudziestu włościan! Przybyli z Londynu dla uniknięcia trudności czynionych przez władze amerykańskie trzecioklasistom linij francuskich lub niemieckich.

— Prose łaski pana zadnemu bez głowe by nie przesło do Brazelji abo do Ameryki jechoć, ino jedyn z nasy gminy co temu bendzie dwa roki tam pojechoł, to on do swy matki napisoł co jemu sie dobrze wiedzie, co se grontu ju kupił i co w tym roku bendzie tam roboty huk, bez co my sie zebrali i jedziemy do owy Ameryki. Co Bóg do to do...

— A gdzie baby?

— E prose pana, my bez bab. Same pojedynki. Z babami to ino turbocyjo w taki nieznany drodze. Cłek czasem i medyk, ale z babom rade dać se nie łatwo. Więc my tak!

Obok nich dwie orkiestry niemieckie, jakaś trupa skoczków i mnóstwo jeszcze innych osobistości nieokreślonej profesji. Prawdziwy najazd na Amerykę.

Otworzono wrota. Najpierw pierwsza klasa, następnie druga i nakoniec trzecia rozsypały się po parowcu. Czeluście składów pochłonęły prawdziwą górę bagaży. Zsunięto schody, odwiązano liny.

*All right!* „Chester” zadrżał cały od pierwszych poruszeń szruby, wypuścił kłęby dymu i odsunął się poważnie od debarkaderu.

Jesteśmy więc w drodze. Wybrzeża Anglji kryją się za mgłami. Po lekko wzburzonych falach suniemy szybko na daleki zachód, zkąd zdaje się, że aż tutaj dochodzą odgłosy pracy i humbugu.

Pierwsze dni jazdy przechodzą szczęśliwie. Z liczby sześciuset pasażerów zaludniających parowiec zaledwie kilkunastu choruje. Czwartego jednak dnia kołysanie się wzmaga. Przy obiadowym stole humor się psuje. Sztucznym śmiechem i wymuszoną rozmową starają się ukryć niektórzy rosnące uczucie nieprzyjemne dławienia. Nareszcie jeden z pasażerów wytrzymać nie może. Szeroko otworzywszy oczy i poczerwieniawszy, nagle szybko zrywa się od stołu i czepiając się ławek, ścian, schodów wybiega na pokład. Za nim drugi, trzeci, dziesiąty. Jęki rozlegają się dokoła.

Podobno w Warszawie nazywa się to obecnie jazdą na politechnikę. Czy prawda?

W nocy straszne uderzenie orkanu wstrząsnęło okrętem. Wszyscy pozrywali się z łóżek. Jęki, krzyki, modlitwy, trzask ścian okrętowych, huk szruby co chwila wyłaniającej się z wody i obracającej się w powietrzu z szaloną prędkością, natężona praca maszyn—wszystko to tworzy chaos piekielny.

Ogromne bałwany, przelewające się przez pokład z szumem podobnym do turkotu setek powozów, połamały drzwi, wiodące z pokładu do kajut. Strumienie wody płyną nam pod nogi.

Były chwile, żem zwątpił o możności wyjścia z tej przygody, myśl zaś, że cały parowiec, a co najgłówniejsza, że ja, reporter *Kurjera*, pastwą rekinów i głowonogów stać się możemy—zgrozą mnie przejmowała. Co za strata dla ludzkości!

Skończyło się jednak wszystko szczęśliwie. Nad wieczorem wicher ucichł. Wyszedłem na pokład. Liny pozrywane, ściany powyginane, dwie łodzie zmiecione poprostu, żelazne drągi grubości ręki połamane, jak drzazgi. Wicher dął od północy, to też mróz okrył białemi strzępami liny, poręcze, szklistą powłoką osiadł na pokładzie, zawisł soplami z pomostów i daszków... Zachodzące słońce rzuciło na ocean czerwone promienie i nas ozłociło wesołym blaskiem.

Pomimo śladów burzy parowiec nasz, jak olbrzym, który kilka sińców otrzymał, dąży naprzód spokojnie.

(*D. n.*)

*Stefan Barszczewski.*

iż obracał się wciąż około stosunków warsztatowych, że odsłonił niejedną ich słabą stronę, nie był zupełnie bezpłodnym. Może byc, że konkursy w praktycznem zastosowaniu nie przyniosą tego, czego od nich oczekują; może być, że bezpośrednio nie przyczynią się nawet do podniesienia ogólnej wartości rzemiosł, niemniej w żadnym wypadku nie mogą być szkodliwe, a dają zdolnościom indywidualnym szersze pole do wybicia się i wykazania wyrobienia fachowego.

Posiedzenie wczorajsze zakończył prezydujący wyrażeniem nadziei, że usunięcie pewnych dysonansów, które w czasach ostatnich bez istotnego powodu pomiędzy członkami odczuwać się dały, pozwoli w harmonji prowadzić dalej użyteczną pracę sekcyjną.

*Ig. Ch.*

## Wiązanka anegdot.

Gaston Maugras, współredaktor przeglądu *La vie contemporaine* i autor studjów i monografij historycznych, wydał świeżo u Plon'a tom, poświęcony obyczajom drugiej połowy XVIII-go wieku we Francji, zatytułowany „*Le Duc Lauzun et la cour intime de Louis XV*". Z książki tej, przepełnionej nieznanemi do tej pory szczegółami i anegdotami, za wskazówką wymienionego przeglądu podajemy kilka wyjątków.

### Śmierć pani Pompadour.

...Markiza Pompadour, zachowując pełną przytomność umysłu, wyczekiwała śmierci ze spokojem i ową filozofją, której epoka ówczesna niejeden pozostawiła nam przykład. Ostatnie pociechy religijne z całą przyjęła prostotą, bez śladu trwogi i pomieszania.

Na kilka godzin przed zgonem odwiedził ją proboszcz kościoła św. Magdaleny; przy pożegnaniu rzekła do niego umierająca:

— Jeszcze chwilę, a rozejdziemy się razem.

Zmarła w niedzielę, d. 15-go kwietnia.

Prawo wzbraniało bezwzględnie przechowywania ciał umarłych w rezydencji królewskiej, nic tu bowiem przypominać kresu życia ludzkiego nie miało. Od przepisu tego, jakkolwiek wydaćby się mógł barbarzyńskim, nie odstąpiono nawet wobec zwłok tej, u której stóp na kilka dni przedtem biła pokłony Francja cała.

Ciało biednej kobiety, niezastygłe jeszcze, rzucono nagie na mary, pokryto całunem, z pod którego najdokładniej rysowały się jego kształty, i dwóch ludzi poniosło je poprzez podwórze pałacowe i ulice Wersalu i złożyło tymczasowo w jednym z hotelów prywatnych. Księżna Praslin, wyglądająca w chwili tej oknem, na widok ponurych mar, przerażona, głośnym wybuchnęła płaczem.

Król, jak to było jego zwyczajem, starał się nic nie dać poznać po sobie, w każdym jednak razie głęboko był dotknięty. W dniu pogrzebu szalona rozpanoszyła się burza; o godz. 6 ej wieczorem wyruszył kondukt żałobny ku Paryżowi, gdzie, zgodnie z wolą zmarłej, pochowana być miała u kapucynek na placu Vendôme. Król w towarzystwie pierwszego kamerdynera, Champlost'a, wyszedł z komnaty swojej na balkon i milcząc spoglądał na przechodzący pogrzeb; bez względu na ulewę i wicher pozostał na balkonie, dopóki pochodu żałobnego nie stracił z oczów. Gdy powracał do apartamentów, dwie wielkie łzy stoczyły mu się po twarzy, poczem łkając rzekł tylko:

— Oto jedyne honory, jakie byłem w stanie jej oddać.

Śmierć faworyty jednak nie odmieniła zwykłego trybu życia. Król po dwóch dniach samotności trzeciego już polował w Rambouillet; za powrotem udał się do apartamentów zmarłej. W pokoju markizy wszystko stało po dawnemu, brakło w nim tylko łóżka. Towarzyszyli królowi: panie Gramont i Beauvan, pp. Choiseul, Chouvelin, Gontaut i Soubise oraz inne osoby z codziennego otoczenia. Nie wymówiono nawet imienia tej, która tu przez 18 lat panowała. Podano t. zw. wieczerzę „*des petits appartements*" i wszystko dawnym potoczyło się torem.

### Marnotrawstwo dworu.

Pewnego dnia w czasie przejażdżki, odbywanej z Choiseul'em, Ludwik XV-ty zapytał ministra, na ile też, zdaniem swojem, oceniał karetę, w której siedzieli.

— Na pięć do sześciu tysięcy franków—odparł książę—że jednak najjaśniejszy pan płaci po królewsku i nigdy gotówką, tedy i osiem tysięcy przypuścić można.

— Dalekim jesteś od prawdy—brzmiała odpowiedź króla—kareta ta kosztuje mnie 30,000 liwrów.

Choiseul oburzony żądał od króla, aby marnotrawstwu temu kres położył.

— To prawda — odparł Ludwik XV-ty — kradzieże w domu moim olbrzymich dochodzą rozmiarów, ale niema na to środka: zbyt wiele ludzi, a zwłaszcza ludzi potężnych macza w tem ręce; wierzaj mi, uspokój się i przestań walczyć ze złem nieuleczalnem.

Kilka cyfr da pojęcie o niesłychanym rabunku, jaki pod owe czasy panował na dworze:

Król wypijał rocznie kawy, orszady i czekolady za 200,000 liwrów. Siostry królewskie, t. zw. *Mesdames*, wypalały świec za 215,000. Księżna Elżbieta na siebie spożywa za 70,000 liwrów mięsa, ryb zaś za 30,000.

Wydatki te dochodza wreszcie cyfry, której szkatuła królewska nie jest w stanie pokryć, dostawcy zatem czekają latami, a służba pałacowa żyje prawie w nędzy.

Proboszcz kościoła św. Ludwika w Wersalu, parafji pałacowej, zjawił się pewnego dnia u króla, żądając zapomogi dla ubogich.

— Zkądże—rzekł król—bierzesz tylu ubogich?

— Najjaśniejszy panie—odparł duchowny— wszakże nawet lokaje dworscy zgłaszają się do mnie po jałmużnę.

— Wierzę mocno, nie płacę ich—zauważył obojętnie Ludwik XV-ty.

(=)

## Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* piszą: W początkach r. b. ministerjum finansów złożono do zaopinjowania opracowany w ministerjum spraw wewnętrznych projekt ograniczenia praw żydów w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych i rękodzielniczych w obrębie osiadłości żydowskiej. Otóż projekt ten, jak się dowiadujemy, wywołał pewne zarzuty ze strony ministerjum finansów, a nadto uznano za potrzebne zgromadzenie pewnych dodatkowych informacyj, które nadesłane będą przez izby skarbowe. Wobec tego projekt ministerjum spraw wewnętrznych nie będzie wniesiony do rady państwa podczas bieżącej sesji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w celu zapobieżenia wypadkom symulacyjnej zmiany firm handlowych, w sferach rządowych postanowiono wydać przepis, na mocy którego o sprzedaży firmy powinny być uprzednio porobione publikacje. Przejście prawa własności do nabywcy liczyć się będzie dopiero po upływie pewnego terminu od chwili publicznych ogłoszeń.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż założone w Bruksełli towarzystwo: *Compagnie des alcools russes, société anonyme* uzyskało koncesję na prowadzenie operacyj wewnątrz państwa.

= Departament lekarski, jak donoszą *Petersb. wied.*, proponuje następujące środki, wymierzone przeciw fałszowaniu win: Rozlewanie i butelkowanie wina zagranicznego winno się odbywać pod dozorem urzędników celnych; wina zaś produkcji wewnętrznej powinny być butelkowane u właścicieli winnic lub w składach hurtowych, zkąd do handlu detalicznego butelki wychodzą z banderolą. Fabrykacja taniego sztucznego wina powinna być stanowczo wzbroniona. Hurtownikom dozwala się tylko proces rozcieńczania wina araz regulowanie jego mocy za pomocą alkoholu winnego.

= Na przedstawienie tutejszej władzy edukacyjnej nastąpiła decyzja ministerjum oświecenia, na mocy której wychowańcom korpusów kadeckich dozwolono zapisywać się w poczet studentów Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji z warunkiem, ażeby kandydaci tej kategorji zdawali przepisane egzaminy wstępne.

= We środę, d. 19-go b. m., jak donosi *Warsz. Dniewn.*, odbyło się jedenaste posiedzenie komisji fabrycznej miejskiej warszawskiej, poświęcone całkowicie ostatecznemu zredagowaniu projektu kas fabrycznych. Głównemi zasadami ustawy są: obowiązkowe otwieranie kas pomocy, oraz pożyczkowo-oszczędnościowej przy każdej fabryce, liczącej więcej niż 30 robotników, i obowiązkowe uczestnictwo w tych kasach wszystkich robotników fabryki. Komisja postanowiła, aby do czasu zatwierdzenia przez p. ministra finansów normalnej ustawy kas fabrycznych, ustawy istniejących już w Warszawie kas fabrycznych były przerobione, z zastosowaniem się do zasad, uchwalonych przez komisję.

= *Warsz. gub. wied.* na zasadzie raportów naczelników powiatów gub. warszawskiej, przesłanych do d. 13-go b. m., podają co następuje: „Ponieważ w ciągu ubiegłej zimy śnieg pokrył ziemię już zamarzłą, przeto oziminy, z nielicznemi wyjątkami, prawie nic nie ucierpiały. Z powodu wielkich mrozów, przemarzły kartofle złożone w kopcach źle urządzonych. W stawach i sadzawkach płytkich, wskutek zmarznięcia wody aż do dna, posnęły wszystkie ryby. Ludność bezrolna znajdowała w ciągu zimy zarobek: w cukrowniach, gorzelniach, przy rąbaniu lasów i oczyszczaniu ze śniegu plantów kolejowych. W miasteczkach i osadach wszędzie urządzono tanie garkuchnie i herbaciarnie, które w d. 13-ym b. m. zamknięto. Przewidywany jest w tym roku obfity urodzaj owoców, jako to: wiśni, śliwek i gruszek. Zboże i pasza są tańsze, aniżeli na wiosnę w r. z. Ceny na niektóre produkty są rozmaite i znaczna ta różnica w pewnych miejscowościach nie jest wytłumaczona. Tak np. za korzec kartofli płaci się obecnie w powiatach: nieszawskim i włocławskim 90 kop., podczas gdy w błońskim na targach: w Żyrardowie i Wiskitkach od rs. 3 kop. 20 do rs. 3 kop. 40 za korzec."

= Gubernator warszawski otrzymał następujący ukaz rządzącego senatu, zamieszczony w *Warsz. gub. wiedom.*: „Nieumiarkowane ze strony właściciela wyrąbywanie lasu, przed wprowadzeniem gospodarstwa leśnego, może być i po zatwierdzeniu planów poręb przedmiotem procesu o ograniczenie serwitutów, lecz przysądzenie wynagrodzenia może nastąpić tylko po ostatecznem zbadaniu tej okoliczności, że nieotrzymanie drzewa na opał wynikło z winy wyłącznie właściciela, w skutek jego nadmiernej trzebieży i po dokładnem określeniu strat przez komisje włościańskie."

= W uzupełnieniu podanej przez pisma tutejsze wiadomości o obawie zasypania smoka wodociągowego, mającego zaopatrywać miasto nasze w wodę wiślaną, *Warsz. Dniewn.* pisze: Rura, dostarczająca wody do stacji pomp, przechodzi od tej stacji przez zatokę, przez wyspę piaszczystą, jezioro napełniające się wodą podczas przyboru wiosennego, a odgrodzone od Wisły tamą, i kończy się w Wiśle smokiem. W zatoce i w jeziorze rura jest zaopatrzona w otwory, stanowiące smoki zapasowe. Mielizna, jaka się utworzyła w r. z. powyżej smoka, w skutek małego tegorocznego przyboru, a ztąd słabego prądu, posunęła się cokolwiek i osiadła na samym smoku, tworząc warstwę grubości około sześciu stóp. Zanim będzie można usunąć piasek ze smoka, woda czerpana jest z jeziora, połączonego jeszcze nateraz z Wisłą po nad tamą. Że jednak piasek potrosze zasypuje także i jezioro, a nadto woda w niem wyschnie, skoro tylko poziom rzeki będzie niższy od tamy, przedsięwzięte przeto zostały środki, aby w takim wypadku można było brać wodę z zatoki i w tym celu wzbroniono wpuszczania do niej nieczystości z pobliskich domów. Jednocześnie idą roboty około oczyszczenia głównego smoka, oraz utrzymania w stanie używalnym smoka w jeziorku. Nadto zamierzono przeciąć otwór w tamie, aby wody rzeki nie przestały zasilać jeziorka. Dla zapobieżenia na przyszłość zamulaniu smoka głównego, tamy poprzeczne przeciwnego umocnionego brzegu mają być przedłużone, z zachowaniem pewnego spadku ich poziomu prawie do samego smoka, przez co prąd wody u brzegu warszawskiego się wzmocni i nie dopuści tworzenia się mielizn. Na wprowadzenie w wykonanie tych projektów potrzeba będzie około 40,000 rs.

= W r. b. ukończona będzie budowa szos kosztem skarbowym w okolicach Warszawy, których długość ogólna przejdzie wiorst 60. Pozostają właśnie dwa dystanse, których budowy podjęli się już przedsiębiorcy: w przedłużeniu szosy od wsi Okęcie, Zbarz, Służewiec na poprzek traktu kozienickiego do wsi Służewa (kościelnego), gdzie szosa zakończy się tuż przy Ursynowie, oraz od traktu zakroczymskiego w punkcie lasku bielańskiego przez folwark zw. Syberją i Wawrzyszew do szosy powązkowskiej z ukośną drogą ku wsi Laski, wśród lasów skarbowych, należących do leśnictwa warszawskiego. Obecnie niema już folwarku i wioski w obrębie gmin: Mokotowa, Wilanowa, Czystego, Pruszkowa, Falęt, Młocin, Brudna i Wawra, któraby nie była połączona komunikacją szosową z Warszawą i między sobą. Na pierścieniu szos, opasującym Warszawę bliżej (Mokotów, Rakowiec, Szczęśliwice, Odolany, Powązki i Marymont), możebne jest układanie toru kolejki przenośnej, którą przygotowały w r. z. firmy przemysłowe tutejsze.

= Na zasadzie dokonanych rewizyj sanitarnych, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.*, co następuje: pod nr. 46-ym przy ul. Podwalu w restauracji odnowić lokal i meble, pobielić naczynia miedziane i w rzeczonym domu zmienić mieszkanie dla stróża; uporządkować hotel Krakowski, niedbale utrzymywany; doprowadzić do należytego stanu bazary: pod nr. 40-ym na Lesznie, pod nr. 2-im przy ul. Gęsiej i pod nr. 29-ym przy ul. Franciszkańskiej. Niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej, p. oberpolicmajster polecił komisarzom, w razie oporu ze strony właścicieli, przedsięwziąć prawne środki przymusowe. W ciągu tygodnia zrewidowano 179 zakładów spożywczych i 9-iu właścicieli za nieświeżą prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kolej nadwiślańska wprowadza bilety abonamentowe i spacerowe z ustępstwem 30% od taryfy pasażerskiej. Bilety abonamentowe wydawane będą od d. 13-go maja do 13-go października na przejazd z Warszawy do Nowogieorgiewska, Nowego Dworu, Jabłonny, Płudów, Wawra, Otwocka, Celestynowa i Pilawy. Bilety spacerowe są wydawane od d. 22-go marca na przejazd z Warszawy do Nowogieorgiewska, Nowego Dworu, Jabłonny, Płudów, Wawra, Otwocka, Celestynowa, Pilawy, Nowej Aleksandrji i Nałęczowa.

= Bank handlowy warszawski wzywa osoby, posiadające złożone w banku listy zastawne 5 procentowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ażeby przed d. 20-ym maja zawiadomiły, czy życzą so-

bie przeprowadzenia konwersji tych listów, z wyszczególnieniem, czy mają być skorwertowane tylko listy wylosowane czy też i niewylosowane.

= W dniu wczorajszym na posiedzeniu zarządu Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy postanowiono zwołać roczne zebranie ogólne za r. 1892 na dzień 13-ty maja r. b. Miejsca zebrania jeszcze nie wyznaczono.

= Zwołane na dzień jutrzejszy zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej nie dojdzie do skutku z powodu niezłożenia wymaganej ilości akcyj i odroczone zostało do d. 6-go maja.

= Posiedzenie wydziału rachuby Towarzystwa dobroczynności odbędzie się jutro, o godz. 5-ej po południu, zaś d. 24-go b. m. posiedzenie wydziału kas pożyczkowych cyrkułowych.

= Na ulicy Chmielnej w dniu wczorajszym zakład gazowy ukończył roboty, i od dziś pracują tam już robotnicy p. Devarsa, przygotowujący podkład betonowy pod bruk drewniany.

= W dniu dzisiejszym na nowo urządzonym skwerze na Krakowskiem Przedmieściu ogrodnicy miejscy zaczęli urządzać klomby i ścieżki. Koniecznem jest zabezpieczenie od szkód sztachetkami żelaznemi lub siatką drucianą.

= Z wprowadzeniem letniego rozkładu biegu pociągów na kolei petersburskiej kursować zacznie nowy pociąg osobowy między Pragą a Małkinią, dla utrzymywania komunikacji bezpośredniej ze stacjami kolei nadnarwiańskiej.

= Dnia 20-go maja, za zezwoleniem władzy, odbędzie się zjazd uczniów warszawskiego gimnazjum realnego, którzy ukończyli je przed dwudziestu laty.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator kielecki r. t. Iwanienko z Kielc, prezes sądu okręgowego piotrkowskiego rz. r. st. Potułow z Piotrkowa, wicegubernator piotrkowski, szambelan r. st. Ożarow; wyjechali: prezes sądu okręgowego kieleckiego, rz. r. st. Szulc do Kielc i prezes zjazdu sędziów pokoju, rz. r. st. Podgorodnikow do Włocławka.

= Wincenty Kosiakiewicz, zdolny a sympatyczny nowelista i powieściopisarz, po kilkoletnim pobycie za granicą, powrócił do Warszawy na czas dłuższy.

= O stanie zdrowia Blizińskiego piszą do nas d 18-go b. m.: „Zdrowie Blizińskiego polepszyło się trochę. Onegdajszy dzień był jakby przesileniem choroby; jednakowoż dotąd żadnej pewności niema co do stanu rzeczywistego, chory bowiem nie chce nic prawie mówić i jest bardzo osłabiony.”

## = Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Violetta” (występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej), w Rozmaitościach „Anna de Kerviller”, „Stare długi” i „Teodolinda”, w Nowym „Córka Tambormajora” (pierwszy raz).

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Wielkim złożą się: akt drugi „Syreny”, „Pajace” z udziałem panny Drog, oraz pp.: Astillero (pierwszy występ) i Nouvelli.

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Daudeta „Safo” z panną Marczelówną.

* W teatrze Nowym (przy ulicy Królewskiej) grana będzie jutro po raz drugi operetka Offenbacha „Córka Tambormajora”, z p. Zimajerową, na której benefis operetka pomieniona przedstawioną zostanie w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu, w teatrze Wielkim.

* Na scenie teatru Wielkiego odbywają się obecnie próby z „Przyjaciela Fryca”, który dany będzie w niedzielę z p. Hellerówną i p. Russitano, występujących po raz pierwszy w partjach Suzel i Fryca.

Na przedstawienie to rozkupiono już za pośrednictwem kasy zamówień znaczną część biletów.

* Artystka operetki lwowskiej p. Karolina Kliszewska, która wystąpić ma w teatrze Nowym w wodewilu „O chlebie i wodzie”, przybyła wczoraj do Warszawy.

* Dochodzi nas wiadomość, iż Stanisław Barcewicz otrzymał kilka wielce korzystnych i zaszczytnych propozycyj po za Warszawą, z których powodu dalszy pobyt znakomitego skrzypka w naszem mieście nie jest w tej chwili pewnym.

Zdaje się wszakże, że instytucje, których Barcewicz jest ozdobą, dołożą wszelkich starań, ażeby artystę zatrzymać.

Wyjazd Barcewicza byłby dla świata muzycznego Warszawy stratą niepowetowaną.

Jako solista, B. ukaże się wkrótce jeszcze raz naszej publiczności na koncercie Hellerówny, którego termin i program wkrótce ogłoszone zostaną.

* Bilety na przedstawienie poniedziałkowe w teatrze Wielkim na rzecz posągów artystów od jutra są do nabycia w kasie zamawiań. Pozostało jeszcze kilkadziesiąt biletów w krzesłach, kilka lóż II-go piętra, balkon i galerje.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 237, Rozmaitości 281, Małym 298; na koncercie Z. Noskowskiego w salach redutowych 1,310; na wystawach: etnograficznej 24 i muzeum rzemieślniczego 39.

= Konkurs brukselski.

Donosiliśmy już, jak zaszczytnie odznaczony został na konkursie Towarzystwa muzycznego *Carillon* w Brukselli p. Adam Münchheimer.

W konkursie tym wzięło udział kilkudziesięciu kompozytorów z Belgji, Francji, Rosji, Niemiec, Holandji i Hiszpanji, którzy nadesłali 145 manuskryptów.

Ze wszystkich współzawodników największą ilość nagród, bo w pięciu działach, otrzymał p. Münchheimer, po nim zaś p. Jadot z Brukselli.

Odznaczone utwory p. M. wymieniliśmy już dawniej.

P. Münchheimer otrzyma za to batutę i dyplom honorowy.

Prócz tego portret naszego kompozytora będzie umieszczony na naczelnem miejscu grupy zbiorowej laureatów, a nadto Towarzystwo *Carillon* własnym kosztem wyda odznaczone kompozycje i starać się będzie, aby wykonywały je belgijskie orkiestry wojskowe i cywilne.

W ten sposób dyrektor Münchheimer przyczyni się do rozpowszechnienia naszych melodyj w dalekiej obczyźnie.

Miło nam również zaznaczyć, że w sekcji kompozycyj fortepianowych drugą nagrodę (medal) zdobył p. S. Biliński z Warszawy, brat zmarłej przed kilku dniami znakomitej portrecistki.

= Kolonje letnie.

Zakłady ogrodnicze braci Hoser, Ulricha i Siedleckiego wyraziły gotowość przyczynienia się do dekoracji sali balowej w Towarzystwie wioślarskiem na najdogodniejszych warunkach, by tym sposobem zwiększyć czysty dochód z balu na rzecz kolonij letnich.

Firma introligatorska W. Kreusch ofiarowała bezpłatnie druki kwitarjuszów.

Biuro centralne Towarzystwa „Zawiercie” złożyło ofiarę rubli 25, a nadto zapewniło znaczny rabat od towarów nabywanych na potrzeby kolonij letnich i otworzyło kredyt do końca roku.

Zarząd Towarzystwa akcyjnego kąpieli na Zjeździe zapewnił wszystkim dzieciom kąpiel parową po 3 kop.; jak wiadomo, każda partja dzieci przed wyjazdem obowiązkowo kąpać się musi; koszt kąpieli wyniósł w r. z. około 80 rs.

Obecnie, dzięki ofiarności zarządu zakładu kąpielowego, koszt ten do połowy się zmniejszy.

Pani Leonja Natansonowa, której poruczono zbieranie gier i zabawek dla dzieci, na kolonje wysyłanych, mieszka przy ulicy Szkolnej nr. 10 (a nie 6-ty, jak mylnie ogłoszono).

Na ręce p. Ireny Karłowiczowej nadesłano bezimiennie kilka sztuk odzieży dziecinnej.

W nrze 8-ym *Przeglądu pedagogicznego* znajdujemy artykuł p. t. „Czy wszystkie pojadą”, który polecamy uwadze rodziców poważnie się zapatrujących na moralne kształcenie swych dzieci.

Na ręce skarbnika złożono następujące ofiary: A. Woyede rs. 10, Mathias Berson rs. 30, S. H. Brem rs. 25, E. Lilpop rs. 10, Godzińska kop. 30.

= Komitet obywatelski.

Wczoraj odbyło się w lokalu Kasy przemysłowców posiedzenie komitetu obywatelskiego w obecności delegowanego władzy policyjnej, rz. r. st. Chrzanowskiego.

Zajmowano się najpierw stanem funduszów i biegiem interesów, dotyczących instytucyj, od kilku miesięcy utrzymywanych i prowadzonych staraniem komitetu z funduszów, przezeń zebranych, a więc bezpłatnych jadalni i przytułków noclegowych.

Głównie jednak zastanawiano się nad potrzebą możliwie śpiesznego wykonania pewnych prac w granicach funduszu rozporządzalnego, a więc lokalu izolacyjnego dla chwilowego umieszczania rodzin osób, zapadających na cholerę, dalej kamery dezynfekcyjnej i nadewszystko baraku na 100 chorych.

Prace te, jak się ze wstępnej narady okazuje, mogą być dokonane kosztem funduszu już zebranego, z niezbyt wielkim dodatkiem, który wobec ofiarności publicznej można uważać za zapewniony w najbliższym czasie.

Nadto radzono o urządzeniu jednej, a nawet dwóch kąpieli natryskowych ciepłych tanich, a to z uwagi na ofiary, jakie specjalnie na ten cel zostały zadeklarowane przez dwie zamożne osoby.

Jedna z tych kąpieli stanęłaby prawdopodopnie na terytorjum po-dominikańskiem, własnością warszawskiego Towarzystwa dobroczynności będącem.

Co do tych wszystkich prac zgodzono się na ułożenie w najbliższym czasie szkiców i kosztorysów, celem dołączenia ich do wniosków, jakie względem projektowanego przez komitet sposobu zużytkowania niezwłocznie rozporządzalnego funduszu przedstawione być mają p. oberpolicmajstrowi, jako prezesowi komisji wykonawczej, wybranej już dawno z łona komitetu, zgodnie z aktem nadawczym J. E. Naczelnika kraju.

Członkowie komitetu, którym poruczono opracowanie rzeczonych szkiców i kosztorysów, złożą swoje elaboraty na posiedzeniu komitetu za dwa tygodnie, tj. d. 4-go mają.

Przedtem, mianowicie d. 27-go b. m., odbędzie naradę sekcja techniczno-lekarska.

= Pierwsza sesja.

Z polecenia prezydującego w komitecie kasy oszczędnościowo-zapomogowej kolei nadwiślańskiej, dyrektora tejże kolei, inż. Daragana, dzisiaj w południe odbyło się pierwsze posiedzenie świeżo zorganizowanego komitetu kasy.

Stosownie do ułożonego programu dziennego, komitet ma się zastanowić i zdecydować, co mianowicie rozumieć należy pod wyrażeniem: „służba stała”, czyli które kategorje służby zaliczyć do uczestnictwa w nowej kasie, a które wyłączyć; pewną bowiem wątpliwość co do znaczenia tego określenia „służba stała” nasuwa § 2-gi ustawy kasy, w którym powiedziano, że do kasy zaliczoną być ma służba płci obojga i robotnicy.

Treść tego artykułu wymaga komentarzy.

Oprócz kwestji powyższej, komitet zbada; w jakiej mianowicie formie mają być prowadzone rachunku osobiste uczestników i zdecyduje kilka innych kwestyj, dotyczących rachunkowości nowej kasy.

Kwestja ustanowienia budżetu wydatków kasy na r. b. i sformowania personelu pracowników kasy roztrząsana będzie na jednem z następnych posiedzeń komitetu.

= Odnowienie archikatedry.

W tych dniach rozpoczęto odnawianie ścian w kościele archikatedralnym św. Jana.

Ściany od sklepienia malują farbą klejową, a lamperje u dołu farbą olejną na dotychczasowy kolor stalowy.

Jednocześnie dokonywa się gruntowna restauracja ścian i sklepień w kaplicy w lewej nawie.

Nabożeństwa podczas robót w kaplicy tej zawieszono, a Najświętszy Sakrament przeniesiono do kaplicy Pana Jezusa.

= Kontrola pociągów.

Poprzednio już podaliśmy wiadomość o nowym systemie kontroli pociągów osobowych, mającym być zastosowanym na kolei nadwiślańskiej, a polegającym na niespodzianych rewizjach i premjach za wykrywanie nadużyć.

Otóż obecnie dyrektor tej kolei polecił urzędnikom kontrolującym pociągi zwracać uwagę, aby pociągi były w czasie właściwym oświetlane i ogrzewane, prawidłowo ustawione, a bieg ściśle stosowany do rozkładu jazdy.

Nadto przestrzegać mają, aby służba konduktorska bezwarunkowo z uprzedzającą grzecznością obchodziła się z podróżnymi, aby zawsze czysto i przyzwoicie była ubraną i aby pod pozorem bagażu podróżni i służba pociągowa nie przewozili w wagonach towarów.

Wreszcie kontrolujący pociągi mają sprawdzać z dokumentami zawartość wagonów bagażowych, a to w celu niedopuszczenia przewozu pakunków bezpłatnie.

Dla łatwiejszego dopełnienia kontroli bagaży, kontrolujący mają prawo wsiadać do brankardów i podczas biegu pociągów bagaże sprawdzać

= Zaległe opłaty.

Na żądanie izby skarbowej zaczęto ściągać od kupców tutejszych opłaty od świadectw gildyjnych za r. 1889-ty.

Jak wiadomo, podatek rzeczony ustanowiony został w r. 1889-ym w celu zwiększenia funduszu na utrzymanie sądów gminnych i był ściągany od r. 1890-go.

Obecnie dopiero zadecydowano, że kupcy obowiązani są złożyć opłatę i za r. 1889-ty.

Z powyższych więc powodów w r. b. opłaty na rzecz sądów gminnych są podwójne.

Od świadectw gildji I-ej opłata wynosi rs. 84 kop. 75, od świadectw gildji II-ej rs. 14 kop. 25.

Oprócz tego pobrane będą opłaty od świadectw subjektów handlowych klasy I-ej rs. 3 kop. 50, klasy II-ej kop. 60, które również w r. b. uiszczone być mają podwójnie.

= Próba oświetlenia.

Od kilku dni przed gmachem magistratu zaprowadzono na jednej latarni nowy brener systemu Schulke z Berlina, celem wypróbowania, o ile palniki te dają silniejsze światło przy mniejszej konsumcji gazu.

Brener Schulke ma pięć płomieni, które dają światło równające się 74 świecom.

Próby nie dały jeszcze stanowczego rezultatu.

= U kucharzy.

Urząd starszych zgromadzenia kucharzy odbył wczoraj kwartalną sesję, na której zapisano 1-go ucznia, a na podręcznych wypisani zostali: Bronisław Gertner, Walenty Dębski, Jan Kaszralski, Jan Pisolski, Wincenty Kromraj i Jan Grontkowski.

O ile kucharze przy zawiązaniu cechu skwapliwie się zapisywali i wnosili gotówkę, o tyle dziś zaniedbują się w opłacie składek i na zaległościach figuruje już kilka tysięcy rs., wobec czego uchwalono uprosić kilku członków, aby się zajęli ściąganiem należności, a jeżeli interesowani nie ureguluą jej przed końcem r. b., zostaną wykreśleni z listy członków cechowych.

Do rewidowania rachunków wybrano pp.: Augusta Kilbacha, Wincentego Stanielewicza, Stanisława Janickiego i Franciszka Dąbrowskiego.

Kasa majstrów miała dochodu 181 rs., wydatków 253, majątek zgromadzenia wynosi 5,174, kasa czeladzi zaś posiada 1016 rs.

= Z przemysłu.

Jeden z fabrykantów łódzkich nabył od p. Dietricha przy ulicy Czerniakowskiej obszerny plac pod budowę gmachu, w którym urządzona będzie przędzalnia wełny.

Właściciele fabryki „Wulkan" zakupili na Pradze przy ulicy Moskiewskiej, obok budynku straży ogniowej, znaczną przestrzeń gruntu (płacąc po kop. 50 za łokieć kwadr.) pod budowę fabryki wyrobów metalowych, przeważnie naczyń kuchennych.

Przemysłowiec tutejszy, p. Rapacki, przedstawił wydziałowi technicznemu rządu gubernjalnego do zatwierdzenia plany budowy za rogatką wolską domu piętrowego na pomieszczenie przędzalni bawełny do użytku istniejącej od lat kilku w Warszawie fabryki firanek.

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca puszczona będzie w ruch fabryka nici jedwabnych, urządzona w gmachach fabrycznych po b. fabryce machin i narzędzi rolniczych towarzystwa akcyjnego przy Czerniakowskiej.

= Konkurs gimnastyczny.

Wzorem roku zeszłego nauczyciel gimnastyki p. M. Olszewski, występuje z popisem uczniów małoletnich płci obojga.

Popis ów konkursowy z udziałem okrągłej setki dziatwy odbędzie się dnia 11-go maja w ogrodzie przy ulicy Kaliksta.

= Niebezpieczne przejście.

Na ulicy Długiej, wprost domu nr. 55, w chodniku znajdują się dwie głębokie i dość szerokie przerwy, któremi woda z podwórza spływa do ścieków.

Przejście to, zwłaszcza w porze nocnej, jest niebezpieczne i powinno być niezwłocznie doprowadzone do porządku.

= Kradzieże.

Z mieszkania L. Ł. skradziono biżuterję i garderobę wartości 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Targowej pod № 13-ym Ferdynandowi Bukowskiemu skradziono różne rzeczy wartości 230 rs. — Zamieszkałym przy ul. Złotej pod № 58-ym: Władysławowi Seroczyńskiemu i Marjanowi Własczukowi skradziono garderobę, bieliznę i 29 rs.

= Okradziony Łabędź.

Podczas nieobecności lokatora Lejzora Łabędzia, zamieszkałego przy ul. Leszno pod № 89-ym, dobrał się jakiś złodziej, a rozbiwszy szafy i komodę, skradł garderobę, biżuterję złotą i srebrną oraz 25 rs. i zbiegł.

W ogóle poszkodowany poniósł straty blizko na 200 rs.

= Sprzeniewierzenia.

Kupiec hurtowy, Borys Salomon z pod № 7-go przy ul. Elektoralnej, powierzył Teodorowi Wilmanowi towar do sprzedania.

Wilman towar sprzedał, lecz z pieniędzmi zniknął.

W końcu z. m. Aron Szrek, upoważniony przez kilku kupców z Brodów i Berdyczowa, zainkasował w Warszawie, Łodzi i Częstochowie około 6,000 rs.

Ponieważ Szrek długo nie dawał o sobie wiadomości, zarządzono przeto poszukiwania i przekonano się, iż komisant uciekł z pieniędzmi za granicę.

Widocznie Szrek dawno nosił się z myślą ucieczki, albowiem posiadał pasport z wizą i, po zgromadzeniu pieniędzy, niezwłocznie wyjechał.

Juljan Gruszczyński, mając sobie powierzony dozór nad mieszkaniem Miedzonia pod № 7-ym przy ul. Ślizkiej, zabrał różne przedmioty i wyjechał z Warszawy.

= Podstępna kradzież.

Onegdajszego wieczora do Barbary Szymankiewiczowej, zamieszkałej we własnym domu za rogatką jerozolimską, przyszła jakaś kobieta z oznajmieniem, iż siotra S. jest umierająca i prosi o niezwłoczne przybycie.

Ponieważ Szymankiewiczowa pozostawała z siostrą w złych stosunkach, więc wobec blizkiego zgonu natychmiast podążyła.

Podczas ubierania się S. nieznajoma kobieta zdołała skraść różne przedmioty wartości około 100 rs.

Naturalnie, iż S. znalazła siostrę w dobrem zdrowiu, a kradzież spostrzegła dopiero po powrocie do domu.

= Przy pracy.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono Piotra Bakułę ze złamaną ręką.

Bakuła uległ wypadkowi przy sieczkarni na folwarku Błoty, gdzie transmisja zgruchotała mu rękę.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Czerniakowskiej wóz roboczy przejechał Wacława Rakowskiego, 4-letniego chłopca, który został ciężko zraniony w głowę.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

Na Nowej Pradze Antonina Walicka, wskutek najechania przez bryczkę włościańską, zraniła się w głowę i wywichnęła prawą rękę.

= Ospa.

W dniu wczorajszym stwierdzono ospę w domu pod № 4-ym przy ul. Kruczej.

Lekarz miejski, dr. Gawryłow, zarządził natychmiastową dezynfekcję.

= Rozbieganie konie.

W dniu wczorajszym kolonista z gminy Brudno, Walenty Daminowski, jadąc do Warszawy, zatrzymał się przed karczmą i zostawił konie pod dozorem swego syna, 8-letniego chłopca.

Spłoszone konie rozbiegały się i przewróciły Agnieszkę Kalniakową, która uległa złamaniu nogi.

Następnie wóz wjechał w rów i został rozbity.

Mały Daminowski wskutek wypadnięcia zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Pożar pod miastem.

Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wynikł groźny pożar we wsi Falenty, w zabudowaniach małżonków Olszyńskich.

Pomimo energicznego ratunku, pastwą płomieni padły: dom murowany, dom drewniany, obory, stajnie, stodoła i chlewy.

Strata wynosi przeszło 4,000 rs.

# Koncert Noskowskiego.

„Koncert benefisowy na rzecz dyrektora" i „powodzenie materjalne"—oto czynniki, które w Towarzystwie muzycznem zdawały się dotychczas nie posiadać żadnych cech współrzędności i w ogóle cech, doprowadzić mogących do jakich takich rezultatów dodatnich.

Doświadczenie jest szkołą, jakkolwiek niezbyt przyjemną, ale pożyteczną nawet dla artysty twórczego. Powoli ułudy wszelkie opadać zaczynają i zamiast powoływania do wspólnego lotu w sfery ideału i artystycznej fantazji, artysta musi liczyć się z rzeczywistością i... nagiąć do pospolitego, spokojnego truchcika!

Czy nad tem mamy boleć? Bynajmniej. Czegoż bowiem żądasz, kochany artysto, od tego tłumu, który radbyś widzieć zebrany pod hasłem artyzmu i sympatji? Przyznaj się, że mamona ma dla ciebie niejakie znaczenie—nie żenuj się, boć to rzecz naturalna, a więc fatalnie konieczna, jak tego zresztą dowodzą kroniki od początku istnienia jakiegokolwiek artyzmu. Więc, poddając się tej fatalności, nie myśl, żebyś miał być lepszym i szczęśliwszym pod tym względem od takiego np. Moniuszki. Przypomnij sobie puste nieraz te same sale redutowe, w których autor „Halki" dzieła swoje po raz pierwszy przedstawiał garstce być może serdecznych druhów, ale garstce tak nielicznej, mało intratnej, że doprawdy z przykładu tego mógłbyś nieco skorzystać!

Może masz na myśli obecny kult imienia Moniuszki? Nadmienię ci tylko tyle, że w roku zeszłym już dwudziesta rocznica zgonu autora „Widm", „Sonetów krymskich", „Pani Twardowskiej" itd. w sercach naszych znalazła oddźwięk żałobny!

A więc? Więc, jeżeli jesteś pracownikiem prawdziwie twórczym (o tem chyba nawet i współczłonkowie komitetu Towarzystwa wątpić nie potrafią), to trudu nie szczędź—niech w formach muzycznych wypowiada się myśl szybująca po nad pospolitością i szarugą zwykłego żywota, a swoją drogą... wymagania dnia powszedniego uwzględniaj, zwłaszcza, że dokonać tego umiesz, czego dowodem chociażby tylko wczorajszy wieczór benefisowy.

Owóż z całą otwartością wypowiemy, że bohaterem wczorajszego wieczoru nie był „Jasio", wysnuty z pieśni ludowej, którą artyzm Zygmunta Noskowskiego przybrał w formę wysoce artystycznej ballady, ani kilka drobiazgów, wśród których wyróżniają się tak rzewne „*Les Larmes*"—bohaterami byli soliści, na których czele stanęli: Mira Hellerówna i Stanisław Barcewicz.

Jeżeli kogo, to pary tej o powszedniość posądzić nie można. To, co oni słuchaczom ofiarowują, jest niewątpliwie przędziwem nietylko techniki, ale i indywidualności artystycznej.

Trzeba posłuchać takiej arji hrabiny z „Wesela Figara", aby przekonać się, z jakiem to przejęciem się traktuje to dziewczę nieporównanego Mozarta. Jakiż to kontrast następnie, gdy Mira odezwie się bolesną, pełną dramatycznego wyrazu skargą matki z „Proroka Meyerbeera. Wyznajemy szczerze, że arji „*L'ingrato m'abbandona*" (z aktu piątego), tak głęboko odczutej, nie spodziewaliśmy się nawet w wykonaniu tak uzdolnionej artystki—wątpić też niepodobna, że partja nieszczęśliwej Fides należałaby do najświetniejszych tryumfów Miry Hellerówny.

Jakiż to entuzjazm rozbrzmiewał we frazie „*O verità figlia del ciel!*", w której namiętne *cantabile* łączyło się z dziwnie bujną i łatwą koloraturą.

Mira Hellerówna przyjmowaną była owacyjnie, zarówno w tych dwóch epizodach Mozarta i Meyerbeera, jak i w pieśniach, wśród których znalazła się i pieśń z „Flisa" Moniuszki, pieśń tak szczera i swojska „Franku moje krocie!" Nad program artystka prześlicznie odśpiewała „Moją piosnkę" Kratzera i „Między nami nic nie było" utworu St. Niewiadomskiego.

Barcewicz wykonał arję i „*Moto perpetuo*" z suity (G-minor) I. Raffa, oraz szereg dzieł Wieniawskiego, Sarasatego, Goddarda i Noskowskiego („Łzy"). Artysta nasz znajduje się w okresie zadziwiającej siłą i głębokością dojrzałości—jest to artysta godzien stanowiska wśród pierwszorzędnych przedstawicieli artyzmu europejskiego.

Panna Amelja Rajchmanówna z finezją wykonała dwa drobiazgi fortepianowe Z. Noskowskiego („Espiègle" i „Krakowiak") oraz dwa utwory Chopina.

Partję solową w „Jasiu" wykonał p. Jaroński, ujawniając spory zasób dramatycznego wyrazu. W wykonaniu „Jasia" chóry z zadania trudnego wywiązały się nad podziw dobrze.

Programu dopełniała prawdziwie artystyczna deklamacja panny Anieli Bogusławskiej, która wypowiedziała z uczuciem i humorem parę drobiazgów.

Oklasków i wieńców nie brakowało.

Wieczór „benefisowy" powiódł się doskonale—sale redutowe zatłoczone były niepomiernie.

*St. Ciechomski.*

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej odbyć się ma d. 22-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym. Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa, sprawozdanie zarządu z eksploatacji kolei w r. z. i wnioski w tej sprawie komisji rewizyjnej; upoważnienie zarządu do czynienia wydatków z kapitałów: zapasowego, obrotowego i resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego; wreszcie wybory członków zarządu i ich zastępców. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 6-go maja.

— D. 24-go kwietnia dane będzie w teatrze Wielkim przedstawienie na rzecz budowy posągów dla Królikowskiego i Żółkowskiego, mających stanąć w foyer tegoż teatru.

— Kasa m. Warszawy rozpoczęła przyjmowanie od właścicieli domów w Warszawie i na Pradze składki od ubezpieczenia ogniowego zabudowań za r. b. Składka winna być wniesiona przed d. 13-ym maja. Do opóźniających się stosowana będzie egzekucja, a oprócz tego liczony będzie procent w stosunku 1% za każdy miesiąc opóźnienia.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 18-go b. m.: „Zarząd dóbr byłego marszałka krajowego, hr. Jana Tarnowskiego w Dzikowie, wystawi oddzielny pawilon własny, w którym pomieści swoje produkty rolnicze, leśne, myśliwskie, wyroby cegielniane, browarniane, okazy rud, produkcji żelaznej i t. d. Na placu wystawowym będzie mała huta szkła, która w oczach widzów wyrabiać będzie upominki. Ministerjum rolnictwa zgodziło się na zabudowanie jednego z parowów na placu wystawy, jako potoku górskiego, celem spopularyzowania regulacji rzek w górach.—W miejsce dra Smolki kandydować ma we Lwowie do rady państwa prof. dr. Ludwik Kubala.— Jutro koncert pp. Wąsowskiej i Weychertowej. — Cholera azjatycka wybuchła na Bukowinie w Onucie, w pow. kocmanieckim. Zachorowały dwie osoby, z których jedna po kilku godzinach zmarła. W Nowych Majowcach zmarły cztery osoby wśród objawów podejrzanych.—Metropolita Sembratowicz wyjechał do Wiednia.—Dziś odbyło się walne zgromadzenie galicyjskiej kasy oszczędności. Czysty zysk za r. z. wynosi 115,102 złr. Stan wkładek wynosił z końcem r. z. 24,173,497 złr. Fundusz rezerwowy 2,485,917, a fundusz emerytalny 337,020 złr. Na dary użyteczne i dobroczynne uchwalono 14,000 złr., a na wystawę krajową w r. p. 5000 złr. — Sześćdziesięciu więźniów stanisławowskiego zakładu karnego odjechało w ubiegłym tygodniu do Tarnowa, gdzie użyci zostaną w ciągu r. b. do robót wodnych w Galicji zachodniej. — Inżenier, Franc. Skowron, powołany został jako docent historji architektury politechniki lwowskiej.—Wincenty Rapacki zaproszony został na jeden występ w teatrze lwowskim na cel dobroczynny. P. Rapacki przy tej sposobności wystąpi kilkakrotnie na scenie tutejszej i rozpoczyna występy z dniem 1-ym maja."

× **Miły synalek.** Oto, o czem dziś w całym Neapolu głośno: D. 15-go b. m. wieczorem zjawił się w komisarjacie dzielnicy San Lorenzo 80-letni starzec i oświadczył pełniącemu służbę oficerowi, iż ważnych udzielić mu ma wiadomości. Oficer, którego uderzyły niesłychana bladość starca i krwią zaszłe oczy jego, podał mu pośpiesznie krzesło, poczem nieznajomy drżącym głosem wyznał, iż jest hr. Michałem Gallo i że przychodzi wezwać pomocy przeciw własnemu synowi, Filipowi Gallo. Łkając starzec opowiadał dalej o prześladowaniach, jakie jest zmuszony znosić, niepewny życia nawet, syn bowiem zagroził mu śmiercią, gdyby się ośmielił raz jeszcze przestąpić progi domu swojego. Gdy urzędnik spisywał protokuł, głowa hrabiego opadła zwolna na stół, przy którym sie-

dział, a oczy jego zamknęły się, jakby nagłym snem ujęte. Napróżno wszakże starano się go ocucić, starzec zmarł, zabity atakiem choroby sercowej. W godzinę później znanego w mieście dandysa, bar. Filipa Gallo, 21-letniego młodzieńca, zamknięto w więzieniu śledzczem.

× **Wesoły miljoner.** Z Nowego Jorku donosi *Herald* pod d. 18-ym b. m.: „Wczoraj w jednym z domów przy ulicy 6-ej uwięziono znanego miljonera, Dawida W. Bruce'a, wraz z 9-ma młodemi dziewczętami, stanowiącemi harem bogacza. Mr. Bruce, wiekowy kawaler, kuzynem jest zmarłej miss Katarzyny Lorillard Wolfe, którą swojego czasu do grona najbogatszych kobiet w Stanach Zjednoczonych zaliczano. Pozostawiła ona 30 miljonów dolarów majątku, którym zarządza jako opiekun w mowie będący miljoner. W pewnych kołach wesołego bogacza zowią *„Champagner-Charley"*. W chwili uwięzienia Bruce starał się zwieść policję, podając się za Karola Browna; zbyt go jednak dobrze znano, aby się podstęp mógł udać. Po spisaniu protokułu zwrócono miljonerowi wolność za złożeniem kaucji 5000 dolarów."

× **We wnętrzu słonia.** To także jedna z osobliwości przyszłej wystawy w Chicago: olbrzymia hala balowa i niemniejsza sala restauracyjna, pomieszczone we wnętrzu potężnego słonia, kształt bowiem słonia posiadać ma mieszczący je gmach. Grzbiet słonia sięgać ma wyżyny 125 stóp, wraz z głową wysoki będzie na 200. Za pomocą odpowiedniego mechanizmu potwór będzie się mógł w różne obracać strony, poruszać ogonem, oczami i uszami, oraz przerażające wydawać ryki. Wnętrze jego pomieści dwa piętra, na dolnem halę balową, na górnem restaurację. Wszystko to, oświetlone elektrycznością, gotowe ma być za trzy miesiące, a stanie kosztem 50,000 funtów sterlingów.

## BAŃKI MYDLANE.

Z przyjemnością.

Za pogrzebem idzie Gapski z wielce zasmuconem obliczem.

— Czy to krewny pański?

— Nie—odpowiada Gapski ze łzą w głosie—nie krewny, ale bardzo, bardzo dobry znajomy. Był to człowiek wielkiego serca i ogromnej zacności. To też oddaję mu ostatnią usługę z taką przyjemnością, jakby o najbliższego krewnego chodziło...

*

Z cichych westchnień.

Żona, furja straszliwa, robi mężowi scenę, ale to jaką scenę!

— Bodajem się—woła w końcu—zapadła w ziemię, jeżelim to powiedziała!...

— Boże!—wzdycha mąż cichutko—dlaczego ona tego nie powiedziała...

*

Z rad ojcowskich.

Przywdziej, synu, pled wzorzysty
I na członki włóż flanelę;
Możesz nawet chadzać w bobrach,
A nie będziesz miał zawiele.
I nie wzdychaj do księżyca,
Ale raczej do lekarza,
Gdy katarem, miast zachwytów,
Darzy-ć wiosna z kalendarza.
Nie błądź jeszcze po Łazienkach
Z ukochaną twoją donną,
Bo w Łazienkach jeszcze cicho,
Nie kwieciście i nie wonno.
A choć kwiecień, miły kwiecień
Drugiej dobiegł już połówki,
Wykreśl z zabaw sezonowych
I wycieczki i majówki,
Wierzycielom zaś natrętnym,
Co sercowo są zaskrzepli,
Mawiaj: „Raty nie zapłacę,
Aż się dobrze nie ociepli...

---

≌ Dnia 12 kwietnia r. b. w mieście gubernjalnem Siedlcach, w bogato udekorowanej świątyni katolickiej Jks. proboszcz miejscowy w asystencji wikarjusza pobłogosławił związek małżeński p. Kazimierza **Puzinowskiego**, oficera 12 marjupolskiego pułku dragonów z panną Marją **Zmigrodzką**, córką Sylwestra i Zofji małżonków, obywateli m. Siedlec. Po skończonej ceremonji ślubnej orszak weselny podejmowany był w domu rodziców panny z całą serdeczną gościnnością. Szczęść Boże młodej i dobranej parze na nowo obranej drodze życia. 1673

---

**Dla bardzo biednej staruszki 90-letniej** (Pańska № 18).
A. L. rs. 1.—E. J. rs. 2.

**Dla Barbary Popielawskiej z mężem sparaliżowanym i 6-em drobnych dzieci** (Chłodna № 51).
A. L. rs. 1.

**Dla Ludwika Sommera 80-letniego, b. obywatela ziemskiego, bez rodziny i opieki.**
A. L. rs. 1.

**Dla Joanny Kwiecińskiej, chorowitej staruszki** (Stare Miasto № 29 m. 10).
A. L. rs. 1.

**Dla biura nędzy wyjątkowej.**
F. K. z Wypychowa przepraszając p. S. G. z R. rs. 50.

**Na wpisy dla uczniów.**
Nos. kop. 40.—Złożone rs. 16 na koleżeńskiem zebraniu w d. 15-ym b. m. przy pożegnaniu z dawnemi towarzyszami pracy, załącza się przy niniejszem **na wpis** dla niezamożnego ucznia **według uznania redakcji.**

# Nekrologja.

Ś. † P.

## LUDWIKA GUTOWSKA

**b. nauczycielka,**

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zmarła w dniu 21 kwietnia r. b., przeżywszy lat 66. Pozostała siostra i brat zapraszają przyjaciół, koleżanki, uczennice i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 22 kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1690—

Ś. † P.

## Franciszka ze Slaskich de TILLY,

**wdowa po Emiljanie, obywatelu ziemskim,**

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 21-ym kwietnia 1893 r. zakończyła życie, w wieku lat 72.

Msze święte za jej duszę odbywać się będą w niedzielę, dnia 23-go b. m. w kościele po-karmelickim na Lesznie, od godzinie **9-ej** zrana, a w kaplicy przy zwłokach, o godzi. **10-ej i pół** zrana.

Wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu.

Na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —590—

Ś. † P.

## Leon Skiwski

### b. obywatel ziemski i obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 20-go kwietnia 1893 roku, przeżywszy lat 81.

Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki, syn, synowa, zięć, wnuczki i prawnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa w mieszkaniu przy zwłokach (ulica Miodowa № 12) w dniach 22, 23, 24-ym b. m., codziennie, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym kwietnia, to jest w poniedziałek, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —586

Ś. † P.

## Juljusz Frankowski,

**obywatel m. Warszawy,**

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 20-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła górnego św. Aleksandra w dniu 24-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—592

Ś. † P.

## MICHAŁ RZESZEWICZ,

**były oficjalista żeglugi parowej,**

po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności w dniu 20-ym b. m., przeżywszy lat 60. Pogrążona w głębokim smutku żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana i w niedzielę, o godz. **10-ej i pół** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę dnia 23-go b. b., o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1687—

† **Ś. p. Zacheusz Wincenty Małkowski,**
b. uczeń klasy IV-ej gimnazjum II-go, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w wieku lat 17, oddał Bogu ducha. Stroskane: matka, babka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na nabożeństwo żałobne w d. 22-im kwietnia, t. j. w sobotę, o godz. **9-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w d. 23-im b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1691—

Dnia 22-go kwietnia, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

## Stefana Niezabytowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem. 2—1663

† W dniu 22-im kwietnia, jako w trzynastą rocznicę śmierci, odbędzie się za spokój duszy 1676

## ś. p. Wilhelma Hordliczka,

żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godz. **10 i pół** zrana, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego.

† **Za duszę**

## ś. p. Wojciecha Kubarskiego,

odprawioną będzie msza święta w dniu 22 kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie. —1669—

† W sobotę, dnia 22-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (pobernardyńskim), za duszę

## ś. p. Jakóba Broniewskiego,

na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1678—

† Wszystkim, którzy byli łaskawi odprowadzić w dniu 19-ym b. m. na miejsce wiecznego spoczynku ciało męża mego

## ś. p. Marcelego,

jako też artystom za wszystkie religijne pienia, jakie wykonali przy tym obrządku i tym przyjaciołom, którzy na swych barkach zanieśli ciało do grobu; pozostała w głębokim pogrążona smutku **wdowa**, składa serdeczne „Bóg zapłać."

—1685— **Z Domańskich Katarzyna Tymińska.**

† Wszystkim, którzy licznym udziałem w odprowadzeniu drogich nam zwłok

## ś. p. Józefa Drzażdżyńskiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, dali dowody współczucia i życzliwości, składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie

—591— **Żona i brat.**

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

***Petersburg*** 21-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Z Kozłowa telegrafują, że komunikacja kolejowa z Tambowem i Woroneżem została przerwana przez zaspy śnieżne. Niedaleko od Kozłowa stanął w śniegu pociąg pasażerski. Podróżni dojechali końmi do Kozłowa. Z Niżnego Nowogrodu donoszą także o spadłych śniegach i ponownej sannie. W Sewastopolu również i w części Krymu spadły śniegi.

## SREBRNE WESELE.

***Rzym*** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Burmistrz Rzymu wydał proklamację, w której podnosi radosny wypadek, iż srebrne wesele pary monarszej może być obchodzone w Rzymie, odzyskanym dla wolności i cywilizacji. Odkąd dom sabaudzki—powiada proklamacja—cierpienia i marzenia ludu włoskiego uznał za swoje, a wyswobodziciel Wiktor Emanuel prawu ludowemu utorował drogę, naród zespolił się również z losami swego domu panującego.

***Rzym*** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Przyjęcie cesarstwa niemieckich przez lud rzymski było entuzjastyczne. Na dworcu oczekiwał król Humbert w otoczeniu książąt krwi, ministrów i dworu. Powitanie monarchów było niezmiernie serdeczne. Cesarz złożył wieniec na grobowcu Wiktora Emanuela, poczem wizytował arcyksięcia Rajnera. Natłok w Rzymie niesłychany. Tysiące przybyłego ludu sypia pod kolumnami.

**Rzym** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Kardynał Mocenni wyraził posłowi pruskiemu przy Watykanie, Bülowowi, serdeczne powitanie cesarza ze strony Ojca św.

**Rzym** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Arcyksięcia Rajnera powitał na dworcu kolejowym król Humbert w towarzystwie następcy tronu księcia Neapolu, księcia Aosty i hrabiego Turynu, tudzież ministrów i dygnitarzy dworu. Arcyksiążę Rajner udał się wśród okrzyków tłumnie zgromadzonej publiczności wraz z królem do Kwirynału, gdzie powitał królowę Małgorzatę, poczem pojechał do pałacu Chigi, w którym zamieszkał.

**Bern w Szwajcarji** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Czynią ogromne przygotowania w Szwajcarji, aby powitaniu cesarstwa niemieckich w Lucernie nadać charakter jaknajwspanialszy. Cesarstwo przybędą do Lucerny d. 2-go maja.

## REFORMA WOJSKOWA.

**Berlin** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — *Freisinnige Ztg.* donosi, że układy kanclera Caprivi'ego z przewódzcą centrum katolickiego, baronem Huenem, rozbiły się dlatego, ponieważ Caprivi gotów jest ustąpić tylko w kwestjach podrzędnych. Zgadza on się na zniżenie żądanego podwyższenia stopy pokojowej z 84,000 na 60,000 ludzi, żąda, aby nowe czwarte bataljony liczyły najmniej po 197 ludzi, a dotychczasowe powiększone były o 40 ludzi. Caprivi spodziewa się, że wśród centrum znajdzie się w każdym razie frakcja, gotowa głosować za projektem rządowym.

**Berlin** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Ponieważ w niektórych okręgach wojskowych rezerwistom i landwerzystom zabroniono pod karą dwu do trzechletniego więzienia w twierdzy uczestniczenia w agitacji za lub przeciw reformie wojskowej, *Freisinnige Ztg.* żąda interpelacji w parlamencie; rozporządzenie to bowiem ukróca prawa obywatelskie.

## WYPADKI SERBSKIE.

**Belgrad** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Garaszanin po drugiem posłuchaniu u króla ogłosił odezwę w swym organie *Videlo*, wzywającą wszystkie stronnictwa do poświęcenia interesów partyjnych dobru ojczyzny. Będzie on gorąco popierał rząd dzisiejszy, dopóki ten będzie szczerze pracował nad odrodzeniem narodowem Serbji.

**Belgrad** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rząd przywraca wszystkich urzędników, usuniętych przez dawniejszy gabinet liberalny.

**Belgrad** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Ludność wyprawiła nienawistne manifestacje odjeżdżającym ztąd posłom liberalnym.

**Belgrad** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dokicz przedstawił królowi list Risticza, w którym tenże użala się przed prezesem ministrów na barbarzyńskie internowanie go w domu. Król rzekł na to: „Jeżeli ci panowie jeden dzień przesiedzieć musieli w domu, nazywają to barbarzyństwem; gdy zaś tysiące obywateli serbskich wtrącili do więzienia, a w Goraczycy kilka tuzinów ludzi kazali zastrzelić, to nazywają to koniecznością państwową." Te słowa królewskie wywołały entuzjazm w kraju.

**Zagrzeb** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Tutejszy opozycyjny *Obzor* zapewnia, że przewrót belgradzki odbył się bez wiedzy Natalji. Dokicz i Franasowicz są mężami zaufania tylko Milana i w jego interesie działali.

**Belgrad** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Pułkownik Zdrawkowicz odjechał do Wiednia z listem własnoręcznym króla Aleksandra, donoszącym o objęciu władzy.

## SEZON W TATRACH.

**Zakopane** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Prace przygotowawcze do otwarcia sezonu letniego z d. 1-ym czerwca są w pełnym toku. Kieruje niemi osobiście przewodniczący komisji klimatycznej starosta, p. Czarkowski. Wydział krajowy delegatem swoim w komisji zamianował dra Andrzeja Chramca; rząd: księdza Stolarczyka i p. Uznańskiego. Do składu komisji wejdą jeszcze delegaci gości zakopańskich, właściciele wil, właściciele zakładów leczniczych, Towarzystwa tatrzańskiego i gminy.

**Zakopane** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—Ze względu na zbliżający się sezon turystyczny, rząd węgierski wezwał ponownie księcia Hohenlohego, aby wszelkie zaprowadzone z powodu sporu granicznego o Morskie Oko utrudnienia komunikacyjne w Tatrach zniósł i turystom wolny dostęp do głębi Tatr otworzył, gdyż przed zakończeniem sporu rząd musi uważać wszelkie ograniczenia wolnej komunikacji za nieprawne. Ks. Hohenlohe zastosował się do tego wezwania.

## WYROK.

**Paryż** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Ogłoszono wyrok w długo ciągnącym się procesie *Société des dépôts et des comptes courants.* Donon skazany na czteroletnie, Gautier na dwuletnie, baron Poisson na ośmiomiesięczne więzienie za oszustwa i fikcyjne dywidendy; prócz tego każdy na grzywnę 3,000 fr.

## APELACJA RÉNAULTA.

**Paryż** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Leon Rénault wniósł skargę kasacyjną do drugiego trybunału apelacyjnego przeciw wyrokowi sądu dyscyplinarnego izby adwokatów, zawieszającemu go na trzy miesiące za przyjęcie czeku od Reinacha.

## BISMARK.

**Friedrichsruhe** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Stan zdrowia księcia Bismarka nie budzi poważniejszych obaw.

## NOWY GABINET.

**Londyn** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Valparaiso donoszą, że nowy gabinet chilijski składa się z osób następujących: Izydor Errazuris, prezydjum i sprawy wewnętrzne; Joachim Rodriguez, sprawy zewnętrzne, wyznania i kolonje; Aleksander Vial, finanse; Piotr Montt, sprawiedliwość i oświata; Blanco Viel, wojna i marynarka; Davila Lorrain, roboty publiczne. Nowy gabinet jest ściśle parlamentarnym (t. j. wyobrazicielem większości kongresu; *przyp. red.*).

**Wiedeń** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Dr. Bujwid z Warszawy mianowany został profesorem hygieny na uniwersytecie krakowskim.

**Praga czeska** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Rada miejska uchwaliła manifest przeciw namiestnikowi, hr. Thunowi, z powodu oświadczenia się tegoż przeciw czeskiemu radzcy szkolnemu, Heinrichowi. Zarazem jednak postanowiła manifestu tego nie ogłaszać plakatami na ulicach.

**Lwów** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Austrjackie ministerjum handlu udzieliło właścicielowi dóbr, hr. Stanisławowi Żółtowskiemu koncesji na roboty techniczne około budowy kolei lokalnej z Borysławia przez Stebnik do Gajów Wyżnich, stacji kolei państwowej Drohobycz—Stryj.

**Berlin** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Partja socjalno-demokratyczna w parlamencie, będąc pewną jego rozwiązania, rozsyła już odezwę wyborczą do zwolenników swoich w całem państwie.

**Berlin** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Ponieważ posłowie socjalno-demokratyczni odmówili podpisania interpelacji Ahlwardta, udał się on o podpisy do frakcji polskiej, która także odmówiła.

**Brezno** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Uchwały międzynarodowej konferencji antycholerycznej obowiązywać mają przez lat pięć.

**Bruksella** 21-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Dowódzca wyprawy Konga do źródeł Nilu, van Kerkhoven, zmarł.

**Chrystjanja** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Rząd zamierza przedstawić królowi nowy projekt w sprawie samoistnych konsulatów norweskich.

**Berlin** 21-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 213 40 (wczoraj 214.—)
Ruble na dostawę 213 50 (wczoraj 214.25)

## Z SĄDÓW.

### Sprawa cyrkowa.

W dniu wczorajszym I-szy departament cywilny izby sądowej tutejszej roztrząsał sprawę braci Adolfa i Edwarda Krasuckich, clownów cyrkowych, przeciwko dyrektorowi cyrku, p. Ernesto Ciniselli, o rs. 500 za samowolne zerwanie umowy bez przyczyny.

Sąd okręgowy tutejszy, który sprawę tę w I-ej instancji sądził, akcję braci Krasuckich oddalił między innemi z zasady, że powodowie swojem niewłaściwem zachowaniem się, stwierdzonem przez protokuły sądowe w sprawie karnej o obelgi czynne, jakich dopuścili się względem biletiera cyrku, zmusili poniekąd dyrektora do wydalenia ich ze służby.

Od wyroku tego obrońca powodów, adw. przys. Klonowski, odwołał się do izby sądowej, prosząc o uchylenie wyroku.

Stawający w imieniu pozwanego, adw. przys. Wincenty Kohn, dowodził słuszności zapadłego w I-ej instancji wyroku, między innemi powołując się na okoliczność, że p. Ciniselli zaraz po wydaleniu powodów zaofiarował należną im zapłatę za czas przebyty w cyrku, czego jednak ci nie zaakceptowali.

Izba wyrok sądu okręgowego zatwierdziła, skazując braci Kr. na koszty sądowe.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Umińskiemu.* — Juljan Ochorowicz odczyty swoje prawdopodobnie wydrukuje w którem z czasopism tutejszych; dla *Kurjera* jest to praca zbyt obszerna.

— *Fijołkowi.*—Przedewszystkiem najmocniej przepraszamy za zwłokę, lecz w tej porze redakcja tyle miała rękopisów do przejrzenia i zaopinjowania, iż wszystkich autorów odrazu zaspokoić nie była w stanie. Nadesłane nam próbki są zupełnie do druku przydatne. W kilku miejscach tylko zaproponowalibyśmy drobne poprawki. Niestety, *Kurjer* tego rodzaju prac drukuje bardzo mało.

## GIEŁDA.

*Warszawa,* 21-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 214.—, co się równa kursowi 46.72½ bez kosztów, a Petersburg obiecywał płacić za Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.52. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 47.05 (odpowiadającym 212.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę gdy zabrakło odbiorców waluty po tym kursie do 46.97½ (t. j. 212.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego od początku sierpnia r. b. do końca września r. b. po 47.12½, a dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.—, 46.97½, 46.95 i 46.92½, w końcu maja r. b. po 47.—, 46.97½, 46.95 i 46.92½ i w końcu b. m. po 47.05, 47.02½, 47.— i 46.97½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.05, 47.02½, 47.— i 46.97½, przeważnie jednak po kursie 47.—. **Londyn** krótki brano po 9.56½. **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 78.75.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.12½, za Londyn krótki 9.57, za Paryż krótki 38.45 i za Wiedeń 78.90.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.40 i 98.20, a chciano płacić po 98.10 i 98.—, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.10 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i rs. 500, oraz 98.— za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu notowano po 102.75 II-ej em. i po 104.50 III-ej em., których szukano po 102.35 i po 104.—, a kupiono kilka tys. II-ej em. po 102.40, oraz kilka tys. III-ej emisji po 104.30. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 96.— i po 95.35 trzy następne serje, płacić zaś chciano po 95.50 i 95.—, w tym samym porządku, a nabyto kilka tysięcy dalszych seryj po 95.15.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.— i po 99.50 4½% listy, poszukiwano zaś po 100.70 i 99.20, a umieszczono kilkadziesiąt tys. listów 5% po 100.75 i 100.80. Listy zastawne 5% m. Warszawy były ofiarowane po 102.40 pierwsze cztery serje i po 102.20 dwie ostatnie serje, których szukano po 101.80, a nabyto kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 101.90 i po 100.85.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 101.75, przy chęci płacenia 101.50.

Chciano otrzymać za 5% listy zastawne wileńskie po 101.25.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

*W. O.*

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. $10.99^3$ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75— 2%. Dowozy słabe; zapasy dostateczne. Usposobienie słabe.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 21-ym kwietnia. — W dniu dzisiejszym dowozy zboża były nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 100 korcy; nabywców wogule nie było prawie; większa część pszenicy pozostała niesprzedana; za partję wyborowej osiągnięto 6.25. Żyta dostawiono 300 korcy, a 600 prócz tego nadeszło koleją. Przy tendencji spokojnej płacono za wyborowe 4.77 $/_2$—4.80, za średnie 4.70. Owsa dostawiono 300 korcy i sprzedawano, stosownie do dobroci ziarna, po 2.95—3.40. Siano drogie, płacono 40—55 kop. za pud; za pud słomy osiągano 25 kop.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 20-ym kwietnia r. b. Na targ praski w dniu dzisiejszym nadeszło 14 wagonów zboża, z których 2 żyta: 9 owsa i 3 wagony kaszy jaglanej. Ogólna tendencja targu mocna. Żyto nabywano po cenach niezmienionych; wyborowe po 81 do 83 kop., za średnie płacono 79 do 80 kop., ordynaryjne bez obrotów. Dla owsa tendencja ciągle mocna, przy cenach stałych; płacono za wyborowy po 91—96 kop., średni po 86 do 90 kop., za ordynaryjny po 82—85 kop. Gryka spokojnie, stosownie do dobroci ziarna osiągała 85—90 kop. Jęczmień pastewny kupowano po 64—68 kop. Kasza jaglana bez zmiany, stosownie do dobroci ziarna płacono po 94 do 103 kop. Kasza gryczana osiągała 132—140 kop. Groch bez zmiany, kupowano po 75—86 kop. względnie do gatunku.

**Gdańsk**, 18-go kwietnia. — Pszenica miała obrót spokojny i tendencję prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą cokolwiek obsadzoną 766 gr. 122 mar., pstrą 734 gr. 124 mar., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 756 gr. i 758 gr. 126 m., dobrze pstrą 769 gr. 127 m., jasno-pstrą 766 gr. 130 m., wysoko-pstrą 780 gr. 129 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwie-cień-maj 127$^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 128 m. w zaofiarowaniu, 127$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 129 m. w zaofiarowaniu, 128$^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 130 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy słabiej. Płacono za polskie tranzyto 726 gr. i 744 gram. 102 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 103 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 103 mar. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 105 mar. w zaofiarowaniu 104 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies i bon koński targowano tylko w towarze krajowym. Łubin polski tran-yto niebieski 64$^1/_2$ m. za tonnę płacono. Makuchy rzepakowe i lniane polskio 5.50 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54$^1/_4$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33$^3/_4$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 34 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bezczynna, a w Magdeburgu osłabiona. Kurs w Gdańsku 212.25 mar. za 100 rubli.



UCZNIOWIE
byłego gimnazjum realnego w Warszawie, którzy w roku szkolnym 1872—3 uczęszczali do klasy 7-ej, proszeni są o zebranie się w Warszawie na dzień 8 (20) maja r. b. W dniu tym o godzinie 9-ej zrana odprawioną zostanie msza w kościele katedralnym św. Jana, na którą zaprasza się kolegów.
W razie żądania, bliższych objaśnień udzieli Stanisław Ring, Wspólna nr 30. 1665



OGŁOSZENIE.
ZARZĄD
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

Przewóz pasażerów za biletami abonamentowemi i spacerowemi z ustępstwem 30% od przynależnej według ogólnej taryfy pasażerskiej opłaty przewozowej, wprowadza się na drodze żelaznej nadwiślańskiej:

1) pomiędzy stacją Warszawa Nadw. i stacjami, półstacjami lub przystankami: Nowogeorgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów i Pilawa—za biletami abonamentowemi na czas od 1 (13) maja do 1 (13) października r. b.

2) Pomiędzy stacją Warszawa Nadw. i stacjami, półstacjami lub przystankami: Nowogeorgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwock, Celestynów, Pilawa, Nowo-Aleksandrja i Nałęczów—za biletami spacerowemi—na czas nieokreślony, począwszy od 10 (22) marca r. b.

Wszystkie pozostałe przepisy co do biletów abonamentowych i spacerowych, stosowane w roku ubiegłym 1892, pozostają bez zmiany. 588r



KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 4.—Za list dziękuję; życzenia wszystkie ściśle wykonywane. Mimo ciągłej pracy smutek straszny. Une joie secrète n'est presque jamais une joie complète. Dlatego najmilsze wspomnienia nie są wolne od bólu. Niepokój wzrasta. Jance pozdrowienia.
1675 XI.

KONWERSJA
***5% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem.***
BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI
uprasza niniejszem osoby mające w banku, złożone z jakiegokolwiek tytułu, 5% Listy Zastawne T. Kr. Z., ażeby zechciały najpóźniej do 8 (20) maja r. b. osobiście lub piśmiennie zawiadomić bank, czy życzą sobie dokonać konwersji rzeczonych Listów Zastawnych na takież Listy 4½%, w szczególności zaś, czy mają być zamienione tylko do konwersji wylosowane, czy też i niewylosowane. 1680



Podaje się do wiadomości, że
połówka
Listu Zastawnego
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 5%, Ser. 5-ej, Lit. A, № 78511, wartości rubli 3,000, zaginęła przypadkowym sposobem, ktoby wspomnianą połówkę listu zastawnego posiadał, zechce zgłosić się z nią do Dyrekcji Głównej w ciągu trzech miesięcy, dla złożenia objaśnienia w jaki sposób przyszedł do jej posiadania. 421

# MAGASIN FRANÇAIS,

**róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).**

## UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów **przy zbliżającym się sezonie letnim**, sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki **po cenach nader zniżonych.** 655

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA poleca:



# NA PRZEŁĘCZY

wrażenia i obrazy

# z TATR,

przez

**Stanisława Witkiewicza,**

*ozdobione 135-ciu drzeworytami.*

Cena rs. 4,
w ozdobnej oprawie rs. 5 k. 50.
DO NABYCIA
**we wszystkich księgarniach** 506r



**Nowość na bieżący sezon!!!**

# Welocypedy Angielskie

najsłynniejszych fabryk,
***Humber & Comp. Ltd. i Premier Cycle Compagny.***
**Model E. II rower szosowy na gumach pneumatycznych.**
**Cena rs. 170 netto.**
otrzymał i poleca

## LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,
**Krakowskie-Przedmieście Nr 5**
(róg ulicy Hr. Berga.)
**Cenniki bezpłatnie.**

NB. Na welocypedach, reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej na Królestwo Polskie oraz wszystkie pierwsze nagrody. 498r



Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

# MYDŁO

**PROWIZORA**

## A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. **Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rossji: Moskwa, Wwiedeński per. d. Pietrowa.** 213r

!Proszę wystrzegać się od podrabiania i naśladowań.

# OGŁOSZENIE.

## Zarządzający Zakładem Leczniczym

**w Ciechocinku,**

podaje do wiadomości, że w d. 3 (15) Maja r. b., o godzinie 11-ej przed poł. w kancelarji tegoż Zakładu, odbędzie się licytacja głośna in plus, na 24-ro letnie wydzierżawienie dwóch uczątków ziemi, rozległości mających: jeden 4,000, a drugi 4266 arszynów kwadratowych.

Licytacja rozpocznie się od rs. 15 rocznej dzierżawy za każdy uczątek.

Bliższe warunki przejrzeć można w kancelarji Zakładu, codziennie, prócz dni świątecznych i galowych. 517r

Ciechocinek, d. 6 (18) Kwietnia 1893 r.

## Syndyk ostateczny massy upadłości

# Michała Lubawskiego,

na zasadzie postanowienia W-go Sędziego Komisarza upadłości, niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Kwietnia 1893 r. o godzinie 12-ej w południe, sprzedane będą weksle, tytuły wykonawcze i inne zobowiązania dłużników upadłego Lubawskiego, przez publiczną licytację w Wydziale Upadłościowym Warszawskiego Sądu Handlowego przy ulicy Długiej pod № 7 odbyć się mającą. Dokumenty powyższe mogą być przejrzane u Sekretarza Wydziału Upadłościowego (ulica Długa № 7.) 757

Warszawa, 27 Marca (8 Kwietnia) 1893 r.

**Witold Pronaszko**

**Adwokat Przysięgły** (ulica Długa № 27).

## Syndyk massy upadłości

# Jakóba Lubelskiego,

**właściciela składów obić, pod firmą „Seweryn Mazur i S-ka” i „J. Lubelski i S-ka”.**

Na zasadzie art. 502 kod. handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli tejże massy, aby **w przeciągu dni 40**, od daty niniejszego ogłoszenia, stawili się przed podpisanym syndykiem, osobiście lub przez swoich pełnomocników i oświadczyli: z jakiego tytułu i na jaką summę są wierzycielami i aby mu wręczyli tytuły swych wierzytelności lub też złożyli powyższe w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Warszawa, d. 7 (19) Kwietnia 1893 r.

Adwokat Przys. ***Fr. Podlewski***

753 ulica Marszałkowska № 77.

# Koński ząb wyborowy

kiełkujący przeszło 90%.

## Centnar po rubli 5.

poleca skład nasion

# „Ogrodnik Polski”

**Mazowiecka 11.** 515r



# „Maison Ormonde“

W WARSZAWIE,
***17. Aleja Ujazdowska 17.***

# ROWERY

znakomitej Angielskiej Fabryki

## The Ormonde Cycle C^omp.

## Leicester & London,

na których wykazano 104 najlepszych

## Wszechświatowych Rekordów

Otrzymał świeże transporty wszystkich nowych modeli na rok 1893, na obręczach pneumatycznych. 713

**Ceny przystępne,**
***ponieważ z pierwszej ręki.***

# Do wydzierżawienia

dobra **Olszanica** z przyl. w Galicji, w pow. Złoczowskim 1,900 morgów obszaru najlepszej ziemi (gorzelnia i browar) od 1 Lipca 1894 r.

Oferty wnosić należy do kancelarji adw. D-ra Ferdynanda Kwiatkowskiego we Lwowie (ulica Czarneckiego l. 1), gdzie też warunki kontraktu przejrzeć i bliższe wyjaśnienia otrzymać można. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 759

**Do sprzedania!!**

## FOLWARK,

w bliskości Pruszkowa D. Ż. W.-W., z ogrodami, łąką, zabudowaniami i domem murowanym fabrycznym.—Wiadomość Nowy-Świat № 20, m. 3. 712



Ujeżdżalnia **J. Golińskiego,**



31, Mokotowska 31. Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań, Panów i dzieci. Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 466R

***Nowy-Świat Nr 32.***

## Całe I-e piętro od frontu, do wynajęcia

**od 1-go Lipca 1893-go roku,**

składające się z 12 pokojów, w tym dwie wielkie sale, piwnice zdatne na magazyny, kantory przemysłowe i t. p.

Wiadomość u Administratora w mieszkaniu № 8. 756

## Dom Handlowy

pod firmą

# DEZYNFEKCJA

w Warszawie, **Królewska 39,**
wprost Giełdy,
poleca:

**Mydła kolońskie**

prawdziwe: różane, konwaljowe, resedowe i t. d. oraz wszelkie mydła lecznicze: salicylowe, z sosnowych igieł lanolinowe, sublimatowe, siarczane, benzoesowe, waselinowe i t. d., od wyrzutów skórnych i reumatyzmu. 647

Pierwszorzędny handel win w Sa-Ujhely, obok Tokaju (na Węgrzech), poszukuje dobrze obznajomionego

# AJENTA

dla Warszawy i okolicy, do sprzedaży win prawdziwie leczniczych Tokajskich w butelkach i beczkach, za wynagrodzeniem wysokiej prowizji.—Zdolni reflektanci raczą nadesłać oferty pod F. S. 500 do Kurjera Warszawskiego. 750

## Hotel Krakowski.

W drugiej połowie **Hotelu** przed Św. Janem, parter będzie przerobiony z obniżeniem

# na Sklepy.

Reflektanci wcześniej zechcą się zgłaszac do Zarządu w celu porozumienia się, bo przestrzeń zawierająca siedm okien, stosownie do wymagania dałaby się urządzić.—Na 3-m piętrze w każdym czasie pojedyncze pokoje miesięcznie, a piwnice bardzo suche od 1-go Lipca b. r. będą do wynajęcia. 755

W jednem z miast gubernjalnych
**jest do sprzedania**

# Fabryka Kafli

wraz z domem i ogrodem. Interes wyrobiony i dobrze prosperujący,—szacunek 7,000 rs., z których część może być pozostawioną na hypotece domu.—Wiadomość w Domu Bankierskim B. Popławskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. 519

## Cudzoziemka 758

poszukuje zajęcia w pierwszorzędnym **salonie mód damskich**, jako **przykrawaczka**. Mówi po francuzku i niemiecku.—Łaskawe oferty pod lit. A. 7, uprasza się do Biura Ogłoszeń Hugo Langewitz w Rydze.

# DOM bardzo poważny w Cognac,

pragnie wejść w stosunki handlowe z kupcem do sprzedaży swoich wyrobów.—Adres: Gabriel Dubois et C-ie à Blanzac, près Cognac (France). 516r

W tych dniach otrzymaliśmy świeży transport
**Win czerwonych i białych** z winnic
# Cesarskiego Departamentu Apanaży,
które polecamy
## SIMON i STECKI w Warszawie.
**Dostawcy Dworu Jego Ces. Król. Mości,**
**Skład Główny Krakowskie-Przedmieście № 38.**
**Filja Marszałkowska № 91** (róg Żórawiej). 724

# OBWIESZCZENIE.

**Potrzebne są w Warszawie zaraz do wynajęcia:**

1) Stajnie na 160 koni kozackich i lokal dla 160 żołnierzy.
2) Stajnie na 80 koni artyleryjskich i lokal dla 80 żołnierzy oraz odpowiednie szopy i pomieszczenia gospodarcze dla baterji artylerji.

Życzący wydzierżawić na cel powyższy stosowne pomieszczenia, powinni niezwłocznie złożyć deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy. 518r

**Krakowskie-Przedmieście Nr 7.**

## MAGAZYN BŁAWATNY pod firmą
# RUSSKA MANUFAKTURA,
## Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,
**otrzymał wielki wybór**
# Wełn, Jedwabi, Fularów, Kanausów, Satynek
# Zefirów, Batystów, Bengalin i Kretonów,
**które poleca po cenach bardzo nizkich.** 477R

**Krakowskie-Przedmieście Nr 7.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

### Nauka i wychowanie.

**Akcentem** paryzkim udzielam konwersacji i lekcyj, u siebie i na mieście, z upoważnieniem władzy zastać 2—3 i 8—9 wieczorem. Chmielna 14—24. 12702

**Angielka** dyplomowana, z Londynu, udziela lekcyj. U siebie 5 rubli miesięcznie. Żelazna № 71, m. 15. 1211r

**Buchalterji** nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 12484

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 11831

**Buchalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia władzy wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1084r

**Korepetytor** potrzebny zaraz, do przygotowania chłopczyka do gimnazjum, za dobrem wynagrodzeniem. Żelazna № 30, mieszkania № 3. 12620

**Konwersacji** francuzkiej kilka godzin dziennie mogę udzielać, za umiarkowaną zapłatę. Zielna 13, m. 2, od 7 do 9-ej wieczorem. 1170r

**Nauczycielka** potrzebna zaraz, z francuzkim, niemieckim, russkim i muzyką: niewielkich wymagań. Smocza № 17, do właściciela domu. 12466

**Niemka** wykształcona na demi-place potrzebna. Jerozolimska 78—21. 12423

**Nauczycielka** z patentem gimnaz. udzielająca lekcyj na pensji poszukuje korepetycyj. Dobra 1—14. 12045

**Potrzebna** guwernantka izraelitka, na wyjazd do dwóch panienek. Francuzki i niemiecki wymagalne. Pierwszeństwo mają z Karlandji. Wiadomoś: hotel niemiecki, Kahan, od 10-ej do 2-ej po południu, do wtorku. 12698

**Potrzebny** korepetytor-filolog. Elektoralna 19, mieszk. 6. 12666

**Russkiego** lekcyj dla dzieci i dorosłych udziela doświadczony pedagog, znający polski; tamże poprawienie „ćwiczeń." Wspólna 7—25. 12465

**Student** matematyk, gruntownie posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Matematykowi." 11711

**Szkoła** Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 1199r

**Student** uniwersytetu, udziela lekcyj i korepetycyj. Złota 39—52, (wejście frontowe). 12580

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycyj. Żórawia 8, stróż wskaże. Osobiście do g. 11-ej zrana. 1194r

**Skończony** realista matematyk, udziela korepetycyj, przygotowuje do szkół: realnej i handlowej. Widok 24, mieszk. 5, od godz. 12-ej do 2-ej. 1210r

**Student** uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd, zaraz. Oferty listownie: Brzeska 5, m. 9. 1193r

**Tania** nauka kroju, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. Królewska 33, mieszkania 9. 12687

**Uczennica** Moniuszki, udziela muzyki. Język francuzki. Królewska 33, mieszkania № 9. 12688

**Udzielający** języka niemieckiego tanio zechce nadesłać warunki. Poste-restante F. Warszawa. 12338

**Zakład** freblowski Zofji Garbowskiej. Zielna № 11. Zapis codziennie. 1127r

### Doniesienia osobiste.

„**Brunetka** H. S." ma list z fotografją na poczcie. 12677

**Blondynka** M. S. ma list od P. S. poste-restante. 12700

**Dla** A. f. Wi. Granica list wysłany. 12699

**Kawaler** lat 30, pobierający 1,600 rubli stałej pensji, posiadający interes handlowy we własnym domu, poszukuje towarzyszki życia z posagiem od 15,000 rubli. Szanowne panie, traktujące rzecz poważnie, raczą przesyłać oferty pod adresem „Pracowitemu" poste-rest. w Warszawie, za okazaniem kwitu Kurjera Warsz. 12439

**List** dla Nieszczęsnej № 300 na poczcie. 12650

### Posady i prace.

#### a) Poszukiwane.

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski i włoski) 3 Miodowa, oficyny 25. 10093

**Były** student ryskiej politechniki poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty A. X. przyjmuje kantor Kurjera. 12678

**Bona** polka z chlubnemi długoletniemi świadectwami, posiadająca język niemiecki doskonale, szycie i gospodarstwo, szuka miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Adres: Kurjer Warsz. pod „Ludwika Bona." 12590

**Bez wynagrodzenia** pragnę wyjechać za granicę lub na wieś do towarzystwa, wyręczania pani. Marszałkowska № 94, mieszkania 22. 10560

**Litwinka** młoda, znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, języki polski i russki oraz szycie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Pańska 60 mieszkania 37, od 10 do 2-ej. 12698

**Młody** człowiek, skończywszy szkołę rolniczą, poszukuje praktyki w gospodarstwie intensywnie prowadzonem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Feliksa." 12641

**Młoda** izraelitka, znająca francuski, niemiecki, polski, russki, metodę Froebla, muzykę, poszukuje zajęcia się dziećmi, do towarzystwa lub gospodarstwa w Warszawie. Świadectwa może przedstawić. Oferty: kantor Kurjera Warsz., Łódź, „Nina." 1179r

**Młoda** osoba, z sześcioklasowem wykształceniem, konwersacją francuską i russką, poszukuje przez lato odpowiedniego zajęcia na wsi. Oferty „Lato" przyjmuje Kurjer. 12576

**Młody** człowiek, z patentem łódzkiej szkoły rzemieślniczej wyższej oraz ze świadectwem politechniki lwowskiej, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod J. K. 1206r

**Młody** człowiek, kawaler, poszukuje miejsca rządcy w majątku ziemskim za skromnem wynagrodzeniem. Oferty proszę przesyłać dla „№ 44" w Drzewicy, gubernja radomska. 1202r

**Młodsza** umiejąca prać, prasować, szyć, poszukuje miejsca na wyjazd. Żórawia № 41, m. 6. 12675

**Młoda** panienka życzy przyjąć miejsce kasjerki lub buchalterki. Chmielna 25, u Dobieckiej. 12660

**Niemka** rodowita z buchalterją, korespondencją handlową, ma godziny wolne. Złota 14, m. 17, od 7—8-ej. 12372

**Osoba** inteligentna, znająca języki niemiecki, russki, życzy do gospodarstwa miejskiego lub zaopiekowania się dziećmi. Adres: Kurjer P. M. 12668

**Odbywszy** praktykę gospodarstwa wiejskiego, „kawaler" poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Adres: st. pocztowa Praga, Okuniew, Sokolnicki. 12563

**Osoba** inteligentna może się zająć domem u starszej osoby. Nowolipie 7—7, M. P. 12629

**Osoba** biegła w czytaniu niemieckiem i polskiem pragnie przyjąć miejsce do wiekowej lub też chorej osoby, bez względu na płeć.— Chmielna № 94, m. 14. 12301

**Osoba** uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje miejsca do wyręczania w gospodarstwie lub osoby chorej; może wyjechać. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. E. L. 1161r

**Polka** wykształcona, zupełnie dobrego towarzystwa, z doskonałym francuskim, poszukuje na trzy miesiące, od czerwca, miejsca towarzyszki lub opiekunki, za granicą lub na wieś. Krucza 34, m. 7. 11814

**Poszukuję** posady przy gospodarstwie rolnem lub przy gospodarstwie rybnem. Świętokrzyzka № 9, m. 10. 12667

**Poszukuję** pracy międzyy 1—4-tą godziną po południu, znam korespondencję w polskim i russkim języku oraz rachunkowość. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Pierzchały." 12231

**Paryżanka** wykształcona ma wolne godziny. Piękna 5, m. 7, od 11 do 1-ej. 12292

**Pragnie** wyjechać do Szczawnicy, Krynicy lub Zakopanego młoda, inteligentna panienka, znająca gruntownie krój i szycie krawieczyzny, bez wynagrodzenia. Kapitulna № 5, mieszkania 14. 12657

**Poszukuje** miejsca na rządcę lub nadleśnego, z kaucją lub bez, kawaler z dobremi świadectwami, wolny każdego czasu. Adres: Sikorski, przez Łapy w Sokołach, st. dr. żel. warsz.-petersburskiej. 12046

**Retuszerka** na kliszach i papierze poszukuje zajęcia. Jerozolimska 56, m. 19. 12241

**Rządca** energiczny, obeznany z sądownictwem, poszukuje zarządu domu za mieszkanie lub wynagrodzenie. Kaucja i rekomendacja na żądanie. Adres: Elektoralna № 29, m. 13. 12228

**Rolnik**, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką, samodzielnie prowadził gospodarstwo wzorowe, z dobremi świadectwami osób wysoko poważanych, podejmuje się podnieść nawet upadłe gospodarstwo, również i dochody; przyjmie posadę na procenta lub stałe wynagrodzenie. Oferty proszę składać w księgarni W. Leona w Kielcach, dla „Rolnika." 1034r

**Zaraz** poszukuje zajęcia 30-letni energiczny mężczyzna. Szkoły skończył za granicą, rekomendacje pierwszorzędne, paroletnia praktyka handlowa. Oferty w Kurjerze Warsz. pod S. A. M. 10856

#### b) Zaofiarowane.

**Buchalter**-korespondent polski, russki, niemiecki (izraelita) potrzebny do interesu przemysłowo-handlowego. Oferty, wymagania, referencje sub „Praktyczny" Kurjer Warszawski. 12374

**Buchalter** zdolny potrzebny jest do skontrolowania ksiąg handlowych. Zajęcie może być wieczorem. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego sub „W. 27." 12597

**Bona** niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami z miejsc poprzednich, potrzebna na wyjazd do Kowna. Wiejska № 9, mieszkania 5. 12630

**Chłopcy** i dziewczęta potrzebne do nauki, do giserni. Nowolipki № 31, mieszk. 2. 12613

**Chłopczyk** przychodni potrzebny do nauki. Bazar bielizny, Elektoralna 4. 12632

**Do kwiatów** potrzebne panny podręczne, uczennice zaraz płatne. Elektoralna 18. 12664

**Do pracowni** „Wandy” potrzebne podręczne do staników i spódnic. Bracka 4, mieszkania 17. 12556

**Do krawatów** wydaje się paski i końce do roboty. Stare-Miasto 25, m. 6, pierwsze piętro. 12564

**Gospodyni** wiejska, bardzo zdolna i panna służąca potrzebne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. F. H. 12238

**Introligator** potrzebny jest zaraz. „Rundo”, Marszałkowska 123. Świadectwa wymagalne. 12578

**Magazynier**, który już zajmował podobną posadę i może przedstawić odpowiednie świadectwa osób znanych, może znaleźć odpowiednią posadę w fabryce. Oferty w Warszawskiem biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla „Magazyniera.” 12344

**Panny** uzdolnione do krawieczczyzny oraz maszynistka do Whelera-Wilsona. Żórawia № 24, m. 2. 12269

**Potrzebna** panna zdatna do krawieczczyzny do domu. Mokotowska 35, m. 26. 12217

**Poszukuję** rządcy obeznanego z przepisami meldunkowemi od 1-go czerwca, do prowadzenia meldunków za mieszkanie dwupokojowe i z dopłatą rs. 10 miesięcznie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 1172r

**Potrzebny** chłopiec do terminu z przyzwoitej rodziny, umiejący mówić po niemiecku, do fabryki portmonetek, Elektoralna 9. 12162

**Potrzebny** kamerdyner z dobremi świadectwami. Ulica Piękna № 2, szwajcar wskaże. 12323

**Potrzebne** maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 12016

**Poszukuje** się człowieka żonatego, z kaucją do rs. 300, energicznego, jako dozorcę w interesie przewozowym. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się mogą: Senatorska № 36, plac Resursy Kupieckiej. Także potrzebni furmani z kaucją do rs. 25. 12089

**Panienki** do lekkich robót przy papierze potrzebne. Papeterie na Sewerynowie. Wiadomość o godz. 1-ej. 12060

**Panny** do krawieczczyzny podręczne potrzebne. Hoża № 20, m. 14. 12050

**Potrzebne** są zdolne staniczarki za wynagrodzeniem rs. 16 miesięcznie do pracowni sukien, Nowy-Świat № 35, m. 10. 12671

**Potrzebne** dziewczynki do robót szydełkowych, zaraz płatne. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszk. 9. 12669

**Potrzebna** jest niania średnich lat na wyjazd do domu polskiego w Petersburgu.— O warunkach dowiedzieć się na Krochmalnej 59, w mieszkaniu pani Schiele. 12663

**Panna** podręczna zdolna do staników potrzebna zaraz. Przejazd 13—26. 12662

**Potrzebna** dziewczynka niemka do nauki szycia z całodziennem utrzymaniem. Kapitulna 5, mieszkania 14. 12656

**Potrzebna** na wieś panna służąca niemka, umiejąca zająć się dziećmi, szyciem, prasowaniem koszul męzkich i porządkiem w domu.— Pensja 7 rs. miesięcznie. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami S. A. Z. 12646

**Potrzebna** panna uzdolniona do magazynu mód do Łodzi, za dobre wynagrodzenie, zaraz. Wiadomość w fabryce liści sztucznych J. Staszkiewicza, Bielańska 24.—Tamże potrzebne panny podręczne do liści. 12644

**Potrzebne** panny podręczne do sukien.— Wielka 33, m. 53. 12643

**Panny** zdolne do staników. Marszałkowska 123, mieszkania 10. 12586

**Potrzebny** jest zaraz czeladnik do roboty kapeluszy męzkich. „Leonard”, Trębacka № 13. 12573

**Potrzebne** są panny do nauki krawatów.— Ulica Złota № 24, m. 52. 12572

**Potrzebny** uczeń do malarza. Elektoralna № 7. 12570

**Potrzebne** panny do krawieczczyzny. Wspólna № 28, m. 5. 12593

**Potrzebne** są panny podręczne do staników i uczennice. Leopoldyna № 7, m. 4. 12608

**Potrzebna** bona francuzka na dobrą posadę. Niecała 12, mieszkania 24. 1209r

**Potrzebne** są zdolne panny do sukien i ubrań dziecinnych oraz dziewczynki do nauki. Pracownia Lucji, Świętokrzyzka 22. 1204r

**Potrzebna** jest zaraz krawcowa na przychodnią do domu prywatnego. Włodzimierska № 6, m. 9. 12694

**Potrzebna** zaraz osoba zdrowa, małych wymagań, znająca szycie, do dozoru dzieci, zajęcia domowego. Wiadomość: Grzybowska 32, mieszkania 32. 12692

**Potrzebna** podręczna do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 12686

**Panny** zdolne podręczne potrzebne zaraz.— Pracownia sukien, Hoża 38—16. 12684

**Potrzebna** panna do haftu. Nowolipie 59, m. 40. 12682

**Potrzebna** jest osoba skromnych wymagań do reparacji bielizny i garderoby. Znajomość kroju jest pożądaną. Zajęcie na dłuższy czas zapewnione. Wiadomość: Żelazna 72, mieszkania 6. 12676

**Potrzebna** panienka podręczna do krawieczczyzny. Chmielna № 27, m. 18. 12673

**Potrzeba** 10-iu giserów do żelaza. Wiadomość: Wronia 69. 12311

**Potrzeba** dwóch uczniów. Rymarska 16, cukiernia. 12454

**Potrzebny** jest uczeń do apteki, mający przynajmniej rok praktyki. Adres: M. Dąbrowica, gub. wołyńska, w aptece. 12477

**Potrzebna** jest zaraz bona polka, francuzka lub angielka do dziecka trzyletniego i do dozoru nad dwoma młodszemi. Można się zgłaszać: Plac św. Aleksandra 18, mieszkania 12, pomiędzy 11—1-szą w południe i 7—8-mą wieczorem. 12506

**Potrzebny** korespondent w językach polskim, russkim i niemieckim, ze znajomością buchalterji. Oferty wraz z podaniem warunków składać proszę do Biura ogłoszeń W-ych Rajchmana i S-ki w Warszawie, Senatorska 26, pod H. H. H. 1200r

**Roznosiciele** do sprzedawania towarów łokciowych, z kaucją do 50 rs. najwyżej, mogą zostawić adresy w kantorze Kurjera dla „Kupca.” 12683

**Spódniczarka** uzdolniona i podręczna potrzebne. Złota № 6, mieszk. 17. 12625

**Spódniczarka** potrzebna zaraz. Graniczna 16, wejście sienią. 1208r

**Staniczarka** wykwalifikowana potrzebna zaraz, wysoka pensja. Graniczna 16, wejście sienią. 1207r

**Tapicerski** czeladnik potrzebny jest zaraz. Ul. Elektoralna № 21, m. 1. 12534

**Uczeń** potrzebny do optyka J. Miller, Nowy-Świat 7. 12594

**Uczeń** potrzebny do grawera. Miodowa 1, między 5 a 8-mą. 12631

**Uczniów** potrzeba do zakładu mechanicznego i grawerstwa. Leszno № 2, F. Horwart. 1212r

**Wytrawny** korespondent w polskim i niemieckim, ewentualnie i francuskim, potrzebny na 2—3 godzin dziennie. Oferty w Kurjerze pod „Posada.” 12697

**Wykwalifikowana** szwaczka z początkami kroju bielizny potrzebna do magazynu.— Oferty: „Patron” kantor Kurjera. 12674

**3 podręczne** potrzebne zaraz. Erywańska 18, Bronikowska. 12623

## Kupno i sprzedaż.

**A) Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 11768

**Adres.** Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 12658

**Biurko** orzechowe, mało używane, tanio sprzedam. Niecała 12, mieszk. 21. 12589

**Bicykl** za 25 rs. Zgłaszać się w niedzielę przed południem, ulica Wspólna № 26, mieszkania 17. 12569

**Bardzo** tanio szkatuły żelazne z nieznanym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie.— Tłomackie 13, Sikorski. 11517

**Do sprzedania** faetonik używany, lekki.— Ulica Śliska № 21 nowy. 12348

**Do sprzedania** dwa łóżka meblowe z materacami, jeden garnitur mebli kryty wełną i jedno łóżeczko dziecinne. Chłodna 17, mieszkania 5. 12254

**Do sprzedania** bielizna damska nowa, zagraniczna, obrusy, poduszki salonowe. Nowogrodzka 1, m. 16. 1198r

**Dywany** strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 12690

**Do sprzedania** stół machoniowy, akwarele włoskie i krajobrazy olejne. Między 4—6-ą, Nowy-Świat 64, m. 12. 12618

**Dywan**, portjery, gabinet męzki do sprzedania. Nowosenatorska 2, m. 13. 12603

**Dla amatora.** Prześliczny landszaft, Widok Szwajcarji, wyrobiony z korka. Wspólna 40, m. 15. 12316

**Do sprzedania** organki amerykańskie o sześciu oktawach, najozdobniejsze, skrzypce, altówka włoska i kilkadziesiąt funtów pościeli. Żórawia 3, m. 23 i 22. 12440

**Faetony** nowe, nadzwyczaj elegancko wykończone, trzy używane, wolanciki, bryczki do wsi zbudowane, sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 11867

**Fortepiany** i pianina nowe i używane do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 34, Nowicki. 12339

**Fortepian** Małeckiego, krótki, do sprzedania. Długa 19, mieszk. 16. 12294

**Fortepiany**, pianina używane kupuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 9, W. Grabowski. 10994

**Faeton** czteroosobowy używany (na drągach) sprzedam. Wiejska 17. 12315

**Fortepian** Kralla w dobrym stanie do sprzedania za rs. 350. Szczygla № 5, mieszk. 3, codzień od 3 do 5-ej. 12013

**Fortepiany**, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 11204

**Fortepian** Hofera czarny sprzedam. Cena 250 rs. Wiejska 14, m. 21. 12314

**Garnitur** mebli mahoniowy w dobrym stanie i lustro pozłocone do sprzedania. Nowiniarska № 11, m. 14. 12234

**Garnitur** mebli salonowych kryty jedwabiem, mało używany, złożony z kanapki, dwóch foteli, sześciu krzeseł i pięciu portjer, do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie od 24 p. p. Wiejska 18, mieszkania 2. 12680

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

**Koń** wierzchowy, dobrze wyjeżdżony pod siodło damskie, potrzebny zaraz, niedrogi.— Adresy z oznaczeniem ceny przyjmuje Kurjer dla W. W. O. 12307

**Kredens** dębowy do sprzedania. Nowy-Świat № 34, m. 33, drugie podwórze, druga sień. 12259

**Konie** para młodych, zdrowych, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie stolarskim, Świętokrzyzka № 15. 12036

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 12549

**Maszyna** wynalazku dra Gaertner z Wiednia do gimnastyki pokojowej, do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 134, mieszkania 1. 12445

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11956

**Maszynę** do lodów mało używaną sprzedam tanio. Tamka 21, Rumpel. 11858

**Meble** perskie, trwałe i nadzwyczaj gustowne, poleca po cenach niskich Magazyn Perski Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 985r

**Materace** sprężynowe trwałe, wygodne, tylko po rs. 7. Rolety, markizy, pokrowce, wszelkie przeróbki mebli i materacy oraz niezawodny środek na mole. Ceny najniższe.— Królewska 27, S. Wrotnowski. 12706

**Maszyna** walcowa z kołem rozpędowem lub do transmisji za rs. 80 do sprzedania. Marszałkowska 8. 12406

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 12 do 100. Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 12615

**Maszyna** nożna Singera do sprzedania. Trębacka № 11. 12649

**Maszynę** Singera mało używaną sprzedam. Piękna 44, mieszk. 28. 12639

**Motor** gazowy „Otto” oryginalny Deutzowski, o sile 1 konia, mało używany, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze technicznem. 1213r

**Meble.** Garniturek piękny rs. 36, otomana rs. 18. Marszałkowska 91—24. 12200

**Nasiona** okopowe, pastewne, nawozy sztuczne, dery, polecamy. L. Mierosławski et Co., Warszawa, Elektoralna 5. 11531

**Okrywka** czarna jedwabna, letnia, bardzo elegancka (mało używana), dla starszej osoby, za rs. 14. Od 11 do 1-ej, Wspólna № 44, m. 15. 12517

**Otomanę**, garnitur mebli z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Żórawia 29, m. 24. 12570

**Otomana** włosem wysłana urzędowa rs. 25. Królewska 27, sklep tapicerski. 12705

**Otomana**, dwa fotele, trzy stoliki, toaleta dobrej roboty, mało używane, do sprzedania. Żórawia 12—8. 12251

**Otomana**, kozetka, fotele, krzesła bardzo tanio. Bracka 10, mieszkania 18, drugie podwórze. 12236

**Pianino** nowe, meble salonowe, obrazek na drzewie szkoły holenderskiej, antyk, do sprzedania. Handlarze wyłączeni. Marszałkowska 117, 3—5, stróż wskaże. 12248

**Prysznic** pokojowy w dobrym stanie do sprzedania. Wspólna 13, m. 5. 12287

**Płaszcz** Mikołajewski kupiłbym niedrogo.— Ceglana 5, mieszk. 7. 12402

**Rower** używany na pneumatycznych gumach zostawiono do sprzedania w składzie W-go Bruna, Senatorska № 27. 12256

**Rower** nowy do sprzedania. Chłodna 46, m. 16, od godz. 5—8-ej wieczorem. 12250

**Rower** masywny, nowy, sprzedam tanio z powodu choroby. Wspólna 50, m. 2. 12434

**Rower** mało używany sprzedam. Wiadomość: Plac Grzybowski № 12, stróż wskaże. 12661

**Rębacz** do cukru w dobrym stanie potrzebny. Skład win Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 26451

**Skrzypce** stare do sprzedania. Ul. Furmańska № 10, m. 69. 12598

**Szafka** wystawowa z żaluzją do sprzedania. Wiadomość: ul. Elektoralna № 3, u fryzjera. 12685

**Stolik** rzeźbiony renaissance do sprzedania. Królewska 7, m. 1. 11486

**Skrzypce** stare do sprzedania. Od 2 do 5-ej, Wspólna 16—29. 1157r

**Tokarnia** z drewnianemi wangami do sprzedania. Ulica Twarda 25, m. 7, zrana od 9-ej do 11-ej. 12343

**Wolant** w guście amerykana, parokonny, mało używany, elegancki, do sprzedania.— Chmielna № 70, u stróża. 12021

**Wózek** dziecinny sprzedaję, mało używany. Krucza № 15, m. 7. 12591

**Z powodu** zmiany lokalu jest do sprzedania pianino za 250 rs. Żórawia № 34, mieszkania 31. 12581

**Z powodu** żałoby do sprzedania garderoba damska, różne drobiazgi oraz lampy, portjery. Widzieć można każdego dnia do godziny 3-ej po południu. Złota 26, m. 27. 12651

**Z powodu** wyjazdu bardzo tanio do sprzedania umeblowanie. Obejrzeć można w każdym czasie, Jerozolimska 37—21. 12619

**5 wiorst** od stacji Mrozy, na folwarku Kuflew, jest do sprzedania 9 tryków młodych rasy „Negretti.” 12681

**2,000 tomów** książek różnej treści do sprzedania w całości lub częściowo, także dwie maszyny do pończoch. Chmielna 64, m. 7. 11680

## Interesa handl. i majątk.

**A) 1,000**, 1,500, 1,600, 1,200, 10,000, 5,500, 60,000, 5,000, 9,000, 3,000, 18,000, 7,000, 4,000, 4,500, 6,000, 16,000, 12,000, 40,000, 2,000, 20,000, 2,500, 25,000, 28,000, 14,000, 6,700 wypożyczy na dobre hypoteki Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od czwartej. 1203r

**A) Kantor** Komisowy, Nowosenatorska 6, potrzebuje domu z placem do 4,000 łokci na Lesznie, Chłodnej, Elektoralnej, Żelaznej, Grzybowskiej, Marszałkowskiej. Domu w cenie 10,000 do 11,000 rs. na Chłodnej, Lesznie, Elektoralnej i t. p. Placu 2,000 do 3,000 łokci niedaleko środka miasta. Domu na Pradze w cenie około 4,000 rs. Domu z ogrodem na Pradze do wydzierżawienia. 1201r

**A) Kantor** komisowy, Nowosenatorska № 6, potrzebuje małych dzierżaw folwarków i czyni zakupy wszelkich produktów rolnych.— Ząb koński w najlepszym gatunku ma do sprzedania. 1150

**B. kupiec** (izraelita), posiadający chlubne świadectwa i referencje pierwszorzędnych domów, poszukuje posady kasjera, kontrolera, magazyniera, również przyjąć może zastępstwo różnych artykułów na Lublin, za hypotecznem poręczeniem. Mając 3,000 rs. gotówki, przystąpić mogę do solidnego interesu jako czynny wspólnik. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Referencja.” 12056

**Do sprzedania** plac 8,500 łokci na Nowej Pradze, z dwiema drewnianemi oficynami, parterową i piętrową, wychodzący na ulicę Stalową 12 wprost nowozałożonego bazaru i Wileńską 45. Kupującym za gotówkę odstępuje się po 90 kop. za łokieć. Wiadomość w kiosku, róg Alei Ujazdowskiej i Placu św. Aleksandra. 1197r

**Dystrybucja** z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną do sprzedania. Miodowa 14. 12289

**Do sprzedania** pralnia z powodu wyjazdu na bardzo dogodnych warunkach. Bracka № 8. 12284

**Do sprzedania** dom w Płocku, z ogrodem, przynoszący 10% dochodu. Wiadomość na Mokotowskiej 53, m. 6, lub w Płocku. 11242

**Do wydzierżawienia** na lato r. b. grunt dobrze umierzwiony i zregulowany, w ogrodzie za rogatkami Belwederskiemi. Wiadomość: Długa 36, kąpiele. 11598

**Dla** poszukujących chleba. Sklep dający pewne utrzymanie rodzinie jest do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość: Aleksandrja 13, m. 12. 12229

**Do** zakładającego się przedsiębiorstwa, dotychczas w kraju nie egzystującego, potrzebny wspólnik, mający 10,000 do 30,000 rs.— Wiadomość: Bracka 5, mieszkania 19, od 5 do 7-ej wieczór. 12351

**Dom.** Mroków na szosie radomskiej, 6 wiorst od Sękocina, poszukuje od d. 1-go lipca r. b. pachciarza. Krów 50. Bliższa wiadomość na miejscu. 12627

**Dom** do sprzedania. Warunki przystępne.— Szmulowizna, ul. Grodzieńska № 47. 12614

**Do wydzierżawienia** lokal na jakie przedsiębiorstwo lub warsztat, z mieszkaniem lub bez, może być i szopa. Wiadomość w kancelarji adwokata Leszczyńskiego, hotel Paryski, od 10 do $11^{1}/_{2}$ i od 5 do 8-ej. Tamże posesja do sprzedania 12.500 ł. □, z dochodem 3,000 rs. rocznie. 12568

**Do sprzedania** sklep mydlarsko-dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość: Senatorska, w kiosku, wprost Miodowej. 12640

**Do sprzedania** dwa domy na Pradze, blisko furtki petersburskiej za 7,000 i Elektoralnej (przechodzi na Mirowską) 40,000. Wiadomość: Pańska 63, m. 11, od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 12638

**Dom** frontowy, dwu-piętrowy, z oficyną parterową i ogrodem, przy ulicy Towarowej № 1038F/32, do sprzedania na $10^{0}/_{0}$ brutto. Towarzystwa 7,000, dochód 2,168. Warunki dogodne. Sosnowa 1—11. 12633

**Jest** do sprzedania posesja w Nowym Dworze № 244. Wiadomość u sukcesorki, ulica Chłodna № 31, mieszkania 18. 12652

**Jest** do sprzedania handel spirytualij, wódek, win etc., egzystujący lat 15 w dobrym punkcie. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod literami A. B. R. 12471

**Jest** do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, na korzystnych warunkach; w Lublinie, Rynek № 11. 11686

**Jest** do sprzedania majątek ziemski, położony od st. dr. żel. warsz.-wied. Ruda Guzowska wiorst 14, a od najbliższego miasta Mszczonowa wiorst 6. Ogólna przestrzeń włók 10, grunta pszenne, wraz z zabudowaniami oraz inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość u p. Feliksa Cithurus, ul. Marjensztadt № 6, m. 43. 12327

**Kupię** dom na dobry procent, gotowizny mam 20,000. Oferty: Kurjer „Nabywcy." 12310

**Krowiarnia** do sprzedania, kilkanaście lat na jednem miejscu egzystująca, na dogodnych warunkach. Źródłowa № 10. 12579

**Magle** do sprzedania. Leszno № 45. 12098

**Magazyn** mód, roczny czysty zysk przeszło 3,500 rs., do sprzedania z firmą. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 11561

**Magle** sprzedam z powodu wyjazdu. Wołowa № 33, Praga. 12604

**Magle** do sprzedania od rs. 270 do 260. Ul. Chłodna 6, m. 20. 12654

**Najmniejszy** zysk dzienny rs. 5 do 25 i wyżej gwarantuję rzetelnemu wspólnikowi, który włoży do rzemiosła 2,000; w pierwszem półroczu potrzeba do obrotu rs. 600. Specjalność niekonieczna. Królewska 27, w sklepie p. Wrotnowskiego. 12704

**Osoba** posiadająca 3,000 rs. może zaraz nabyć interes doskonale prosperujący, dający byt wygodny rodzinie, znany i wyrobiony, z powodu nieporozumień rodzinnych sprzedaję, egzystujący lat kilkanaście. Reflektanci zostawią oferty w kantorze Kurjera pod znakiem dla „J. H. 3,000." 12612

**Ogłoszenie.** Przy mieście Kałuszynie jest do sprzedania dom drewniany nowopobudowany, z placem i ogrodem, oficyną drewnianą, studnią i wszelkiemi wygodami, świeże przyjemne powietrze, za sumę 3,000 rubli. Wiadomość u właściciela J. Bekkermana, na miejscu. 12600

**Od** lat 50 egzystująca, w Paryżu dyplomowana fabryka gorsetów, jest wskutek choroby właścicielki na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właścicielki, Krakowskie-Przedmieście 24, wprost ulicy Hr. Berga. 12653

**Plac** przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, Leszno 88. 12636

**Poczthalterja** w Krośniewicach do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 12655

**Propinacja** wiejska, minimalna sprzedaż piwa 3,000 wiader. Wiadomość w administracji browaru w Wilanowie. Wymagana legitymacja lat przeszłych. 12510

**Poszukuję** dzierżawy folwarku małego, kilka włók, w okolicy Warszawy. Oferty: Kurjer „Folwark mały." 10407

**Piekarnia** będąca w pełnym biegu, z wyrobioną klijentelą i gospodami, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowolipie № 32, mieszkania № 27. 12588

**Poszukuję** folwarku od 5 do 8 włók, z niewielkim porządnym suchym domem murowanym i ogrodem choćby małym. Grunt ma być dobry, inwentarz i zasiew kompletny. Pośrednictwo wyłączone. Oferty składać w Kurjerze sub „F. G. J. 44." 12584

**Piekarnia** jest do wydzierżawienia zaraz przy fabryce cukru, 5 mil od Warszawy.— Wiadomość: ul. Nowolipie № 56, u gospodarza. 12607

**Poszukuję** interesu przemysłowego z udziałem czynnym. Kapitał rs. 5,000. Oferty: kantor Kurjera „Przemysł." 10408

**Rs.** 9,000 potrzeba na hypotekę domu, zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ogrodowa № 27, m. 7. 12648

**Restauracja** do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wspólna № 18, mieszkania № 1. 12665

**Sklep** z dystrybucją do sprzedania. Ulica Topiel № 14. 12552

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Prosta 61. 11751

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania. Leszno № 17. 12095

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 23. 12345

**Sklep** do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 19. 1158r

**Sprzedam** małe gospodarstwo z domem, ogrodem, blisko kolei. Senatorska 4, mieszkania 17. 11731

**Sklep** z wyrobami blacharskiemi i galanterją do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska № 79, m. 1. 12577

**Sklepik** wiktuałów bardzo korzystny, komorne tanie, z powodu zmiany interesu zaraz sprzedam. Ulica Łucka № 31. 12634

**Sklep** spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Łucka № 12. 12574

**Sklep** dystrybucyjno-owocowy do sprzedania zaraz za rs. 350. Freta № 45. 12617

**Sklep** naftowo-mydlarsko-spożywczy sprzedaję. Nowa Praga, Środkowa 14. 12602

**Sklep** kolonjalny do sprzedania, gotówki potrzeba około 800 rubli. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1205r

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 1196r

**Wspólnik** czynny z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. do korzystnego interesu fabrycznego pod Warszawą potrzebny dla umniejszenia zajęcia. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 9097

**W nowym** domu sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Żelazna 18. 12679

**Wspólnik.** Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 10,000 do 15,000 rubli do długoletniego korzystnego fabrycznego interesu, z wyrobioną stałą klijentelą. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Fabrykant." 12002

**Wspólnik**, kapitał rs. 500, bez ryzyka, mający szerokie stosunki w różnych sferach. Chmielna 70, m. 18, godz. 10—12-ej. 12621

**Zakład** wyrobów pilnikarskich, egzystujący od lat 25, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 8. 12587

**Z powodu** braku gospodarza do sprzedania folwark Gortatowice włók 7 i Kuczyzna włók 14, z lasem. Bliższa wiadomość u adwokata Babickiego w Piotrkowie, a w Warszawie u Feliksa Tomaszewskiego, ulica Rybaki № 7. 12575

**Za** 450 rs. sprzedam sklep kolonjalny. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1173r

**Z powodu** wyjazdu sprzedam mydlarnię z dystrybucją. Marszałkowska 46. 12225

**Z powodu** zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 11934

**2 młyny** nowego systemu z 48 morgami ziemi i łąki, $9^{1}/_{2}$-letnią dzierżawą, blisko kolei warsz.-wied., z inwentarzem żywym i martwym, każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość u właściciela domu № 7, ul. Nowomiejska, od godziny 7-ej wieczorem. 11556

**1,000 rs.** mam do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość: Chmielna № 11, m. 2, od 3 do 5-ej. 12585

**1,000. Osoba** mogąca pożyczyć rs. 1,000, w procencie może mieć mieszkanie przy familji, pokój osobny, Oferty w kantorze Kurjera pod „Żądana pożyczka." 12611

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 10181

**Do wynajęcia** od św. Jana: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 2 wejścia, 1-e piętro, wprost stacji tramwajowej—750 rub.; 4 pokoje, kuchnia, 2 wejścia w suterenie, na szynk lub bawarję—1,000 rub. Plac św. Aleksandra 14—6, stróż wskaże. 10602

**Do wynajęcia** od 1 lipca r. b. przy placu Resursy Kupieckiej lokal frontowy, 1-sze piętro: 9 pokoi, łazienka, kuchnia, waterklozet, wodociąg, kanalizacja, piwnica, strych, w tymże domu może być stajnia i wozownia. Plac Resursy Kupieckiej № 42. 12405

**Do wynajęcia** w każdym czasie! na 1-m piętrze 3 pokoje, 1-n z balkonem, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, pralnia i góra wspólna, zlew i wodociąg, rocznie za rs. 250. Ulica Wolska № 7, przystanek tramwajowy, wiadomość u wł. domu. 12637

**Jest** do wynajęcia od 1—8 lipca budynek fabryczny, pietrowy, w osobnem podwórzu, przy ulicy Tamka № 12, wiadomość tamże u stróża. 12609

**Jest** do wynajęcia piekarnia, z wszystkiemi przyrządami, za rubli 15 kwartalnie, w Górze Kalwarji, wiadomość u Zielińskiego. 12582

**Lokal** składający się z 7-u pokoi, przedpokoju i kuchni, do najęcia od dnia 1 lipca. Senatorska № 27; mieszkania 27, stróż wskaże. 12635

**Poszukuję** od 1 lipca mniej więcej w środku miasta mieszkania suchego, z 3-ch pokoi, przedpokoju, (może być i kuchnia), niewyżej jak 2-e piętro, jeden z pokoi winien być większym, przynajmniej o 2-ch oknach. Oferty proszę składać w Kur. Warsz., niedalej jak do przyszł. poniedziałku pod lit. S. W.—034. 12396

**Pokój** z przedpokojem od 1 maja, 10 rub. miesięcznie. Wiadomość: Włodzimierska № 10, m. 16, w godzinach: 4 do 6-ej. 12277

**Pokój** duży umeblowany, z usługą dla kobiety inteligentnej, tanio. Widok 8, mieszkania 1. 12368

**Różne**, mniejsze i większe lokole fabryczne, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: ul. Chłodna 5, szwajcar wskaże. 11626

**Ulica** Podwale № 28, do najęcia zaraz lub od 1 lipca pierwsze i drugie piętro od frontu, 4 lub 5 pokoi i kuchnia, z wodociągiem i zlewem; w oficynie na pierwszem piętrze 3 pokoje i kuchnia; w oficynie od 1 lipca na pierwszem piętrze 2 pokoje i kuchnia. Wiadomość u właściciela. 12601

**Zaraz** do odnajęcia do 8 lipca mieszkanie: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, na 2-m piętrze. Leszno № 53, mieszkania 5. 12610

**Zaraz** do wynajęcia pokój z alkową, kuchnia, komórka, waterklozet etc., za rs. 20 miesięcznie. Szkolna 5. 12616

**4 i 2** pokoje z kuchniami, waterklozetami etc., na 1-m i 2-m piętrze, do wynajęcia od lipca w domu skanalizowanym. Ulica Krucza 13. 12605

## Letnie mieszkania.

**A) Letnie** mieszkanie blisko Warszawy, otoczone lasem i wodą. Wiadomość w zakładzie zegarmistrzowskim J. Drozdowskiego, Nowo-Miodowa № 2. 11767

**Letnie** mieszkanie w Olesinku do wynajęcia z meblami 8 pokojów, mogą być podzielone na 4 mieszkania. Las piękny, sosnowy, owocowy ogród, kąpiel, produkty na miejscu. Co święto dla obejrzenia są konie na pociąg ranny, kolei Terespolskiej, przy przystanku Dębe-Wielkie, o 3 wiorsty od miejsca. 11636

**Letnie** mieszkanie pod Warszawą, miejscowość uznana przez lekarzy za bardzo zdrowotną. Wiadomość: Warszawa, ulica Widok № 25, u Leopolda Nowakowskiego. 12143

**Letnie** mieszkania z całodziennem utrzymaniem, okolica lesista, komunikacja statkiem. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 13, m. 3, od pierwszej do czwartej. 11452

**Letnie** mieszkania w Jordanowicach pod Grodziskiem do wynajęcia w parku i pod lasem z możliwemi dogodnościami. 10928

**Letnie** mieszkania w blizkości stacji Otwock, nad Świdrem—miejscowość ładna i zdrowa. Tamże grunta pod budowę letnich mieszkań tanio do sprzedania. Wiadomość: G. Cybulski, Wierzbowa 6. 10431

**Letnie** mieszkania za Górą Kalwarją, komunikacja statkiem parowym trzy razy dziennie, wiorsta do przystani. Stacja kolei nadwiślańskiej 10 wiorst. Warzywo i para koni do dyspozycji mieszkańców. Bliższa wiadomość: Chmielna 70, mieszkania 4. 12509

**Mieszkanie** o trzech pokojach, z werendą i kuchnią lub ze stołowaniem, dające się podzielić na mniejsze, jest do wynajęcia rocznie lub na lato, we wsi Miłośnie, o 9 wiorst za rogatką Moskiewską (Grochowską), w dawnym dworze murowanym. 12599

**Na letnie** miesiące młody niemiec poszukuje pomieszczenia, z zupełnem utrzymaniem, przy porządnej niemieckiej rodzinie. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla J. L. 12567

**Potrzebny** pokój z całodziennem utrzymaniem dla pojedyńczego mężczyzny, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, wyjeżdżającej na letnie mieszkanie. Wiadomość: Leszno 44, mieszkania 2, do 10-ej zrana i od 3—5 po południu. 12571

**Pałac** i rozmaite letnie mieszkania w Dębinkach, przy stacji Tłuszcz. 12041

**W majątku** Swierkowie, pięć wiorst od stacji i miasta Nasielsk kolei nadwiślańskiej, jest do wynajęcia letnie mieszkanie za przystępną cenę, składające się z dwóch pokojów i kuchni, od 1-go maja. Wiadomość na miejscu. W blizkości lasek sosnowy. Osoba interesowana zechce listownie zawiadomić, a konie na stacji czekać będą. Chmieliński. 12075

**Letnie** mieszkania różnej wielkości są do wynajęcia w Willanowie. Wiadomość w administracji dóbr. 11983

**W miejscu** bardzo zdrowem, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie domek murowany, złożony z 4-ch pokoi i kuchni lub z trzech pokoi, oddalony o 5 minut drogi od wielkiego lasu sosnowego, a od stacji kolejowej 3 kwadranse drogi. Wiadomość: ul. Chłodna № 12, m. 7. 12018

**2 letnie** mieszkania, złożone każde z 3-ch pokoi i kuchni, suche i słoneczne, w pięknym ogrodzie, nad rzeką, odległe 7 wiorst od kolei W.-W. st. Kłomnice. Każdego czasu do wynajęcia, na dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły: Bracka № 8, m. 16. 11597

## Doniesienia rozmaite.

**A) Massażysta** Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 11668

**Baczność**—„Exsiccator" istnieje tylko jeden zatwierdzony przez rządy. Broszurka bezpłatnie, Marszałkowska 117. 9434

**Dnia** 18 t. m. wychodząc z teatru w. zgubiono bransoletkę złotą. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą. Ul. Nowogrodzka № 5, mieszkania 14. 12411

**Fabryka** parasoli poleca parasolki gładkie, fantazyjne, po cenach przystępnych. przyjmuje pokrycia reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 12355

**Gazowe** żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

**Kosze** do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

**Mamki!** Duży wybór, zdrowych, wiejskich mamek, poleca biuro zekomendacyj. Hoża № 11. 12565

**Massaż** na miejscu i massażystki wzywane do domu. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej, Mazowiecka 5. 8352

**Największy** zakład przewozowy J. Jamiołkowskiego w Warszawie. Przewozi maszyny parowe, aparaty do gorzelni, cukrowni i do różnych fabryk, oraz wszelkie towary i t. p. Ulica Przemysłowa № 31. Telefonu № 85. 11894

**Najtrwalsze!** Tanie! pończochy od kop. 55, skarpetki, staniki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 11812

**Pracownia** kapeluszy Zofji Drac, Chmielna 72, przyjmuje obstalunki po cenach bardzo nizkich. Nauka strojów tanio. 12005

**Rowery** reparuje dobrze, tanio „Warszawska Fabryka welocypedów i wózków dziecinnych," Krakowskie-Przedmieście 2. 1050r

**Tapicer** Konstanty Sekita, Ogrodowa 23. Wykonywa meble, rolety, poduszki, markizy, materace, najtaniej, sumiennie. 12364

**Ubiory** męzkie, cywilne, wojskowe, studenckie, uczniowskie i cyklistowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, na wprost kościoła Świętego Krzyża. T. Skulski. 11673

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia mechanik, Nowogrodzka № 28; tamże potrzebny uczeń. 12642

**W. Konopacka.** Zgoda 4. Pracownia wykończa elegancko i za ceny umiarkowane: suknie, kostjumy—i całe wyprawy. 12523

**„Westa"** do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 8593

**Zakład** mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno № 36, przyjmuje wszelkie reparacje welocypedów, oraz poleca rowery używane. 9139

**Zginęła** suka-mops, z obciętemi uszami, długim ogonem, koloru piaskowego, wabi się Faworyta. Odprowadzić za nagrodą na Wspólną 33—3. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 12701

**Zielna** 2, mieszk. 17. Tapicer przyjmuje roboty do siebie lub wykonywa na miejscu, nie drogo. 12628

**Zgubiono** serwetkę herbu lis. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Bednarską № 6, mieszkania 21. 12592

**108 Marszałkowska.** Wózki i welocypedy dziecinne. Wanny, klozety pokojowe, łóżka żelazne, umywalnie poleca.

**108 Marszałkowska.** Najtańszy skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego. 12647

***) Wstążki**, aksamitki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 12556

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Апрѣля 1893 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**